Zachęcamy, zostań naszym patronem www.patronite.pl/gloszabrza

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Zabrzańska Koalicja Obywatelska ma nowego szefa str. 2
Boisko Koksownik: nie ma winnych zawalenia dachu str. 3
Złożenie wniosku o paszport to droga przez mękę str. 7



UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

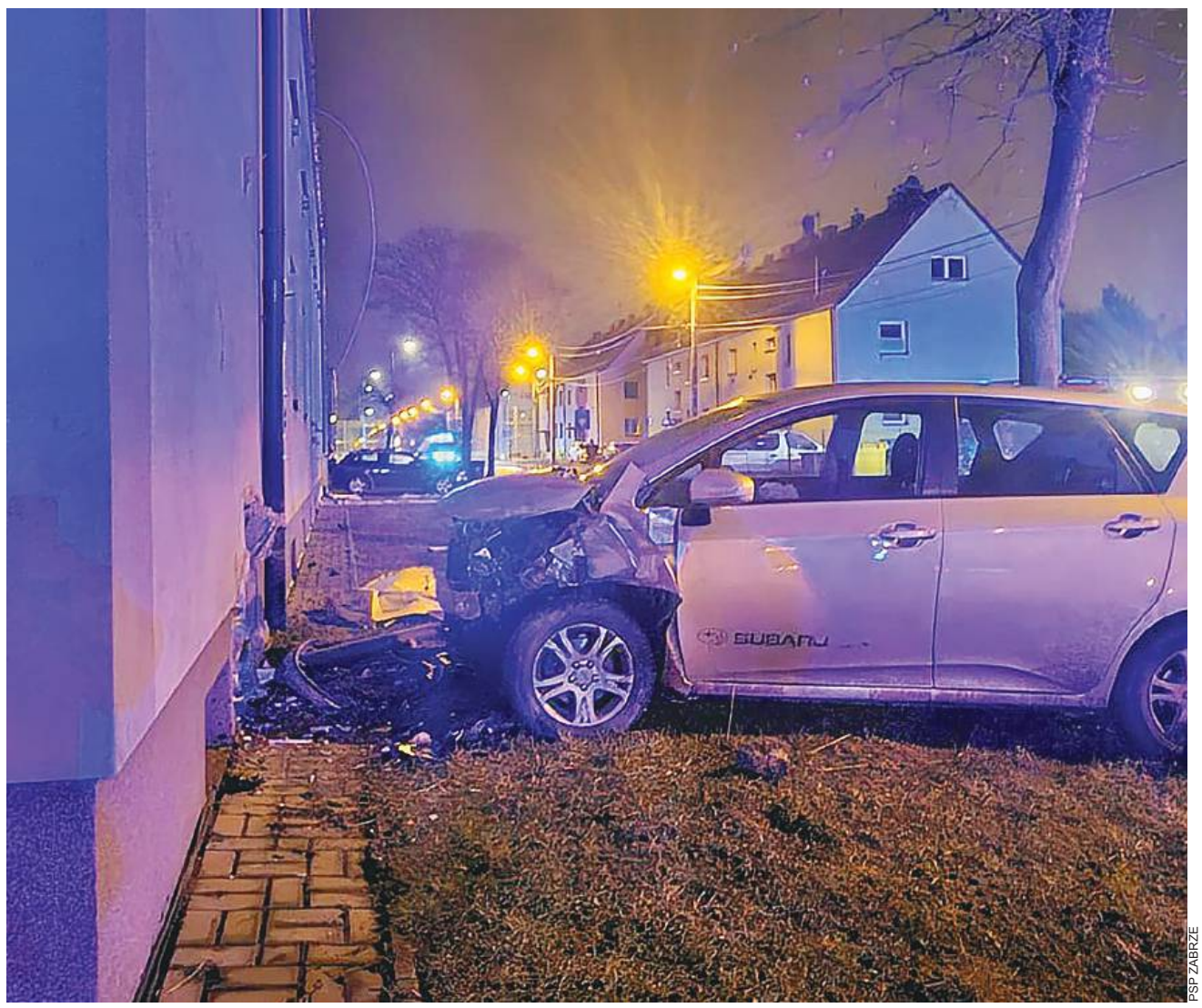
Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%) 19.2.2026 r. Nr 7 (3483) www.GlosZabrza24.pl

Pijany 19-latek wjechał autem w skrzynkę gazową domu mieszkalnego, a domniemany diler zatrzymany w pościgu na oczach przechodniów

O włos od eksplozji

Do dwóch bardzo niecodziennych akcji zostali skierowani w mijającym tygodniu zabrzańscy policjanci. W walentynkową (14 lutego) noc postawiono ich na równe nogi wraz z miejscową strażą pożarną, gdy pijany 19-latek – jadąc samochodem swego ojca – najpierw uszkodził dwa samochody zaparkowane przy ul. Lawendowej, a następnie wypadł z drogi i uderzył wprost w skrzynkę gazową piętrowego domu wielorodzinnego przy ul. 11 Listopada w Zabrzu-Mikulczycach. Mimo panującego zimna, ze względu na realne niebezpieczeństwo eksplozji uszkodzonej instalacji gazowej, niezbędna była ewakuacja 13 lokatorów. Jak się okazało, zamieszkały w dzielnicy Rokitnica nastolatek nie tylko był pijany, ale w ogóle nie posiadał nigdy uprawnień do kierowania pojazdami. Trafił do szpitala, ale wkrótce może stanąć przed obliczem prokuratora pod poważnymi zarzutami. Z kolei we wtorek (17 lutego) policja potwierdziła, iż w środku dnia w ścisłym centrum Zabrza – bo przy pasażu Wolności – rozegrały się sceny niczym z filmu akcji. W trakcie skoordynowanej akcji zatrzymano domniemanego dilera, który taksówką przewoził kilogram twardych narkotyków. Barczysty mężczyzna wyskoczył z samochodu i rzucił się do ucieczki wśród zdezorientowanych przechodniów, którzy usłyszeli znamienne „Stój, policja!”. Po chwili uciekinier został powalony na ziemię i pojmany przez nieumundurowanych funkcjonariuszy z policyjnymi opaskami na rękawach.

DOKOŃCZENIE NA STR. 6



PSP ZABRZE

To wydanie można także kupić on-line na stronie EPRASA.PL



ISSN 0209-2719
07
9770188866248

Od końca 2029 roku mamy jeździć nowoczesną koleją

Wielki zakup

Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia oraz Województwo Śląskie planują wspólny zakup 32 ultranowoczesnych pociągów dla obsługi pasażerów całej naszej aglomeracji. To część projektu rozwoju Metrokolei – szybkiej, wygodnej i dostępnej alternatywy dla podróży samochodami. Obie instytucje złożyły właśnie wnioski do Centrum Unijnych Projektów Transportowych na dofinansowanie zakupu tych składów. Decyzja zapadnie najwcześniej w drugiej połowie roku.

Zgodnie z założeniami, pierwsze pociągi dla GZM mogłyby trafić do regionu w drugim kwartale 2029 roku. W ramach projektu Metrokolei całość nowego taboru ma wyjechać na tory od grudnia 2029 roku. – *Nowe składy mają obsługiwać linie kolejowe w całej Metropolii. Część z nich będzie kursować także przez Zabrze, poprawiając komfort podróży, częstotliwość połączeń i integrację kolei z transportem publicznym. To kolejny krok w stronę sprawnej komunikacji w regionie – z myślą o codziennych dojazdach mieszkańców* – komentuje prezydent Zabrza Kamil Żbikowski.

Nowe pociągi mają oferować wysoki standard podróży. Na pokładzie znajdą się m.in. klimatyzacja, gniazdka elektryczne, przestrzeń na rowery, strefa rodzinna, defibrylator AED oraz system informacji pasażerskiej. Każdy skład będzie wyposażony w dwie toalety, w tym jedną dostosowaną do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Pojazdy teoretycznie osiągać będą prędkość maksymalną 160 km/h i pomieszczą po co najmniej 380 pasażerów, w tym minimum na 185 na miejscach siedzących. **(pej)**

eprasa.pl 43f93d017e

Radny wojewódzki i radca prawny Adam Koczyk nowym szefem zabrzańskiej Koalicji Obywatelskiej

Jednogłośny wybór

Ceniony i szanowany – ponad podziałami politycznymi – radca prawny i radny wojewódzki 43-letni Adam Koczyk (na zdjęciu) został w ubiegły czwartek (12 lutego) nowym szefem zabrzańskich struktur Koalicji Obywatelskiej, zaś na jedną z jego zastępczyń wskazano Ewę Weber, obecną wiceprezydent Zabrza. – *Wybrany zostałem jednogłośnie przez 33 członków partii w głosowaniu tajnym, zorganizowanym w siedzibie naszego koła przy ul. Dworcowej. Żadnych innych kandydatur nie zgłoszono* – wyjaśnia w rozmowie z GŁOSem nowy szef zabrzańskiej KO. Analizując skład nowego zarządu koła nie widzimy wielkich sensacji, choć zwraca uwagę obecność w nim kilku osób blisko związanych z odwołaną w referendum Agnieszką Rupniewską, które dotąd z partią nie były kojarzone lub do niej w ogóle nie należały. Według naszych ustaleń, sama odwołana w referendum była już prezydent do struktur partii wciąż nie należy, mimo powołania jej w zeszłym roku na stanowisko prezesa państwowej spółki z Będzina.

Przez ostatnie kilka lat szefem zabrzańskiego KO był niedawny poseł Tomasz Olichwer. Nie ubiegał się jednak o reelekcję i sam zaproponował swego następcę. Koczyk to nie tylko prawnik i architekt obecnego układu władzy miejskiej, ale także bardzo bliski i zaufany współpracownik byłego ministra, europosła Borysa Budki, którego reprezentuje także w sądach w głośnych procesach. Nowy szef koła KO już w zeszłej dekadzie walczył w sądach o prawa spółdzielców, często pomagał też w bardzo indywidualnych sprawach Zabrzan. Społecznie reprezentował także naszych dziennikarzy w sporach sądowych, gdy próbowano nas atakować za ujawnianie niewygodnych informacji. Przez kilka lat udzielał też porad prawnych naszym Czytelnikom, a obecnie relacjonuje na naszych łamach wydarzenia w sejmiku wojewódzkim (kolejny odcinek poniżej).

Oprócz wspomnianej Ewy Weber, wiceprzewodniczącymi koła zostali: Mariola Olichwer (radna) oraz Adam Harasimowicz (wiceprzewodniczący Rady Miasta). Sekretarzem wybrano innego radnego Wojciecha Niezgodę, a jego zastępcą został Rafał Marek (to m.in. wiceprzewodniczący rady nadzorczej Górnika). Z kolei skarbnikiem jest od ubiegłego tygodnia Jacek Czajkowski, ze wsparciem Jarosława Sokołowskiego. Skład zarządu uzupełniają: Marian Rau (radny), Grzegorz Olejniczak (przewodniczący Rady Miasta), Tomasz Olichwer, Janusz Władacz, Wojciech Szymański oraz Karol Jasik. W strukturach koła pojawiła się także jako rzecznik dyscyplinarny Katarzyna Kosieradzka, która za prezydentury Rupniewskiej uchodziła za jej nieformalny głos w przestrzeni internetowej, twardo broniąc jej decyzji.



KOALICJA OBYWTELSKA FACEBOOK

– *Oczywiście naszym celem jako nowych władz partyjnego koła jest utrzymanie z takim trudem wypracowanej stabilizacji w zabrzańskim samorządzie, gdzie wraz z Nowym Zabrzem Agnieszki Rupniewskiej tworzymy część koalicji współrządzącej miastem. Od razu dementuję też pojawiające się spekulacje i podejrzenia, jakoby naszym celem było doprowadzenie do kolejnych przyspieszonych wyborów prezydenckich w mieście. Absolutnie nie ma takich planów i w pełni szanujemy demokratyczny wybór Zabrzan, którym należy się w końcu kilka lat spokoju. Jako partia realizujemy porozumienie wypracowane z prezydentem Kamilem Zbikowskim i deklarujemy, iż uczynimy wszystko, by wyprowadzić gminę z tego największego w historii kryzysu finansów. Także dzięki osobistemu zaangażowaniu wspomnianej wiceprezydent Weber, która jest osobą wszechstronnie wykształconą i doświadczoną w zarządzaniu w samorządzie* – podkreśla Adam Koczyk.

Jak dodaje także, Nowe Zabrze niezmiennie stanowi osobną strukturę i nie doszło do żadnego „wchłonięcia" stowarzyszenie przez partię ani przejęcia zwolenników Rupniewskiej. – *Pan Czajkowski jest zaangażowanym społecznikiem i już wcześniej był członkiem partii. Podobnie jak Katarzyna Kosieradzka, której być może powierzymy jakieś nowe zadania z zakresu komunikacji społecznej i wizerunkowej. Natomiast pan Harasimowicz był dotąd członkiem partii Nowoczesna, która na poziomie krajowym już odrębnie nie istnieje i jej ludzie w ramach porozumienia zasilili właśnie szeregi Koalicji Obywatelskiej* – wyjaśnia szczegółowo Koczyk.

W nawiązaniu do opublikowanej na profilu społecznościowym informacji o wyborze nowych władz zabrzańskiej KO, część Zabrzan wyrażało zdziwienie, iż wiceszefową partii została Ewa Weber, która całą swoją ubiegłoroczną kampanię wyborczą budowała na podkreślaniu swej bezpartyjności. – *Ona naprawdę była wówczas bezpartyjna, bo wcześniej jako dyrektor w ministerstwie aktywów państwowych, w myśl obowiązujących przepisów, złożyła legitymację partyjną. Ale nie zgodzę się z zarzutem, że to była jakaś gra pozorów z jej strony w trakcie kampanii. Przecież ona się nie odcinała od nas, a my jako Koalicja Obywatelska oficjalnie ją wspieraliśmy i uczestniczyliśmy w jej wydarzeniach wyborczych. Obecne stanowisko wiceprezydenta też otrzymała przecież z naszej rekomendacji. Cieszę się i doceniam, że przyjęła nasze zaproszenie do Koalicji Obywatelskiej* – podkreśla Koczyk. **(pej)**

Okiem zabrzańskiego radnego sejmiku śląskiego (3)

Rocznica założenia NZS-u

Za nami kolejna, tym razem lutowa sesja Sejmiku Województwa Śląskiego, pod obrady którego trafiło siedem projektów uchwał, w większości związanych z finansami naszego regionu. Nadto zdecydowano o rozszerzeniu porządku obrad o podjęcie uchwały w sprawie wyboru zastępcy przewodniczącego Komisji Edukacji, Nauki i Kultury oraz uchwały w sprawie upamiętnienia powstania Niezależnego Zrzeszenia Studentów w 45. rocznicę jego rejestracji. Uchwała ta została podjęta na wniosek klubu radnych Koalicji Obywatelskiej.

Oto pełna treść podjętej uchwały:

„Z okazji 45. rocznicy rejestracji Niezależnego Zrzeszenia Studentów Sejmik Województwa Śląskiego wyraża najwyższe uznanie dla jego twórców oraz członków. Masowe strajki robotnicze, które w sierpniu 1980 roku ogarnęły Polskę, stanowiły moment przełomowy w dziejach naszego kraju. Obudziły one głęboką potrzebę wolności i niepodległości, szczególnie silnie odczuwaną w środowisku studenckim. Za oficjalną datę narodzin Niezależnego Zrzeszenia Studentów uznaje się 17 lutego 1981 roku. Tego dnia władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w wyniku czterotygodniowego strajku studentów, wyraziły zgodę na rejestrację Zrzeszenia, choć jego działalność faktycznie rozpoczęła się już jesienią 1980 roku. W województwie katowickim najsilniejsze struktury NZS funkcjonowały w latach 1980-1981 na Uniwersytecie Śląskim i Politechnice Śląskiej, a także w Śląskiej Akademii Medycznej oraz Akademii Ekonomicznej w Katowicach. Studenci domagali się zwiększenia samorządności uczelni wyższych, zmian w programach nauczania, tworzyli niezależną kulturę, wydawali prasę wolną od cenzury, walczyli o wolność słowa oraz uwolnienie więźniów politycznych. Wraz z wprowadzeniem stanu wojennego stowarzyszenie zostało zdelegalizowane, a jego działacze byli szykanowani i internowani. W wielu przypadkach usuwano ich ze studiów. Największa fala prześladowań – w porównaniu z innymi regionami kraju – dotknęła pracowników naukowych oraz studentów i studentki w województwie katowickim. Do końca 1982 roku internowano ponad 90 studentów uczelni górnośląskich, w większości związanych z NZS.W styczniu 1982 roku Niezależne Zrzeszenie Studentów zostało formalnie zdelegalizowane. Dopiero po latach wytrwałej walki, licznych postępowań sądowych i kolejnych strajków, organizacja odzyskała legalny status – 22 września 1988 roku. Zaangażowanie i poświęcenie całej generacji młodych ludzi, którzy poprzez działalność w NZS włączyli się w życie publiczne, w istotny sposób przyczyniły się do obalenia systemu komunistycznego w Polsce. Po roku 1989 wielu z nich odegrało znaczącą rolę w budowie demokratycznego państwa, podejmując odpowiedzialność za kształt III Rzeczypospolitej jako liderzy ugrupowań politycznych, samorządów oraz instytucji życia gospodarczego, naukowego i kulturalnego. W 45. rocznicę rejestracji Niezależnego Zrzeszenia Studentów Sejmik Województwa Śląskiego oddaje hołd jego twórcom, członkom oraz kontynuatorom idei tego ruchu, wyrażając najwyższe uznanie dla ich odwagi, determinacji i wierności ideałom wolności. Z uznaniem podkreślamy ich trwały wkład w kształtowanie współczesnego oblicza województwa śląskiego oraz całej Polski."

Wracając do samych obrad Sejmiku: wszystkie zaproponowane uchwały zostały podjęte, tym samym radni wyrazili zgodę na zaciągnięcie kredytów długoterminowych dla Województwa Śląskiego w 2026 roku, przede wszystkim na zakup zeroemisyjnego taboru kolejowego oraz przebudowę dróg wojewódzkich. Mieszkańców Zabrza i okolic w szczególności zainteresuje przebudowa dość ważnej drogi wojewódzkiej 408 (Gliwice – Kędzierzyn Koźle) na odcinku od miasta Gliwice do granicy województwa.

Sejmik zdecydował ponadto m. in. o zmianach w Wieloletniej Prognozie Finansowej oraz budżecie województwa, a także o wsparciu dzieci osieroconych w wyniku wypadku, do którego doszło w KWK Pniówek w grudniu zeszłego roku. Warto podkreślić, że Sejmik często udziela poszkodowanym takiej doraźnej pomocy.

Adam Koczyk
radny wojewódzki

eprasa.pl 43f93d017e

Nie ma winnych katastrofy budowlanej hali Koksownika?

Umorzenie po cichu

Kuriozalna i niezrozumiała jest decyzja zabrzańskiej prokuratury, w dodatku wydana po cichu i bez informowania opinii publicznej. Jak się okazuje, już w czerwcu 2024 roku zostało umorzone jedno z najgłośniejszych śledztw w naszym mieście, dotyczące zawalenia się pod naporem śniegu pneumatycznego zadaszenia boiska Koksownika przy ul. Rataja, zmodernizowanego za 9,6 mln złotych w grudniu 2022 roku. To była inwestycja gminna realizowana przy wykorzystaniu 3 milionów złotych środków unijnych, która miała służyć uczniom III Liceum Ogólnokształcącego oraz młodym piłkarzom Akademii Górnika Zabrze. Pół roku po katastrofie powstała ekspertyza wskazująca, iż do zbudowania zadaszenia użyto materiału o nieodpowiednich parametrach. Przy okazji wyszło na jaw, iż ta hala była nieodpowiednio ogrzewana, co powodowało, że śnieg – zgodnie z zamysłem konstrukcyjnym – nie rozpływał się na „balonie" i nie ściekał w postaci wody w dół. I choć jeszcze w styczniu 2024 roku wydawało się, że postawienie zarzutów jest tylko kwestią czasu, pół roku później śledczy umorzyli śledztwo uznając, iż... winnych nie ma. Swoistą zaś wisienką na torcie tej historii jest fakt, iż – jak ustalił właśnie GŁOS – cały ten kosztowny obiekt nie był w ogóle ubezpieczony! W związku z tym trwa właśnie proces cywilny wytoczony przez gminę wykonawcy hali. Miasto musiało bowiem zwrócić do państwowej kasy 3 mln zł otrzymanej dotacji!



KM PSP ZABRZE ARCHIWUM

Co równie mocno zaskakuje, o umorzeniu śledztwa w tak głośnej sprawie w ogóle nie poinformowano w 2024 roku mediów i opinii publicznej, choć w Prokuraturze Okręgowej w Gliwicach funkcjonuje cały zespół prasowy prokuratorów, który wielokrotnie informował o znacznie mniej poważnych sprawach. – *Nie każda decyzja o umorzeniu postępowania przygotowawczego staje się podstawą do wydania komunikatu* – przekonuje obecna rzeczniczka prokuratury Agnieszka Bukowska.

Dach runął, winnych brak

To właśnie prokurator Bukowska, na skutek naszych dociekań potwierdziła, iż winnych katastrofy nie znaleziono. – *Śledztwo zostało umorzone postanowieniem z dnia 21 czerwca 2024 roku z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu. Według ekspertów bezpośrednią przyczyną wystąpienia katastrofy budowlanej polegającej na zawaleniu się hali pneumatycznej zlokalizowanej przy ul. Rataja w Zabrzu było nadmierne obciążenie śniegiem powłoki hali* – wyjaśnia pani prokurator.

Jak zapewnia, śledczy wykonali szereg czynności procesowych celem ustalenia stanu faktycznego – przesłuchano licznych świadków, dołączono dokumentację związaną z budową hali, w tym w zakresie materiałów wykorzystanych do jej budowy, jej odbiorem oraz użytkowaniem, a także ekspertyzy techniczne oraz opinie zmierzające do ustalenia przyczyn jej zawalenia. – *Zawalenie hali pneumatycznej było wynikiem całego łańcucha zdarzeń, w tym związanych z parametrami użytych do jej budowy materiałów, panującymi warunkami pogodowymi (nadmierne opady śniegu) oraz błędami związanymi z jej eksploatacją (kwestia odpowiedniego nadmuchu czy ogrzewania). Nie udało się jednak uzyskać jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, co do wpływu jakości materiału użytego do budowy hali na fakt jej zawalenia się* – podsumowuje prokurator Bukowska.

Nie było ubezpieczenia!

Niestety, brak odpowiedzialnych za tę katastrofę – a więc także brak odpowiedzialności materialnej – to nie jedyne zmartwienie obecnych władz gminy. Okazuje się bowiem, że w chwili zdarzenia nie istniała też odpowiedzialność ubezpieczeniowa! – *W tym okresie obiekt nie był objęty ubezpieczeniem od odpowiedzialności majątkowej. W związku z tym nie wystąpiono do ubezpieczyciela o wypłatę odszkodowania. Tym samym nie było w ogóle prowadzone postępowanie likwidacyjne ani nie wydano żadnej decyzji o odmowie wypłaty świadczenia* – przyznaje dziś Rafał Kulig, aktualny rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Zabrzu odpowiadając na serię naszych szczegółowych pytań.

Pojawił się także kolejny, negatywny skutek dla miasta. Modernizacja boiska i budowa hali była dofinansowywana z bezzwrotnych funduszy rządowych i unijnych. Takie inwestycje mają jednak swój tzw. okres trwałości, czyli niejako zobowiązanie miasta, iż dany obiekt będzie służył lokalnej społeczności zgodnie z przeznaczeniem. A że z powodu katastrofy dach po prostu przestał istnieć, gmina musiała oddać kwotę dofinansowania. Wyszło to na jaw dzięki dociekliwości wiceprzewodniczącego Rady Miasta Grzegorza Lubowieckiego, który zapytał o tę sprawę na ostatniej sesji. – *W związku z zaistniałą katastrofą udało się wynegocjować w ministerstwie sportu umowę, na podstawie której zwróciliśmy wartość pozyskanej dotacji bez konieczności płacenia odsetek w wysokości prawie 1,3 mln zł* – odpowiedziała mu wiceprezydent Ewa Weber.

W związku z tak niekorzystnym dla miasta rozwojem sytuacji, gmina sama wystąpiła na drogę pozwu sądowego przeciwko wykonawcy całej modernizacji. – *Faktycznie Gmina Zabrze podjęła działania prawne wobec wykonawcy inwestycji. Sprawa została skierowana na drogę postępowania cywilnego z roszczeniem odszkodowawczym i domaga się zapłaty kwoty ponad 2,9 mln zł. Z uwagi na trwający proces, nie udzielamy szerszych informacji* – przekazał nam rzecznik prasowy magistratu.

A miało być tak pięknie...

Przypomnijmy, iż umowa na przebudowę byłego stadionu piłkarskiego klubu sportowego Koksownik przy ul. Rataja wraz z budową zadaszenia i zaplecza podpisana została wiosną 2020 roku. Utworzenie infrastruktury sportowej z przeznaczeniem dla uczniów III LO oraz wychowanków Akademii Piłkarskiej Górnika Zabrze możliwe było dzięki pozyskaniu przez Zabrze terenów należących wcześniej do Jastrzębskiej Spółki Węglowej Koks. Wniosek o dofinansowanie złożony został w ramach *Programu budowy zadaszeń boisk piłkarskich*. W sumie miasto otrzymało na ten cel 3 mln złotych dofinansowania. Obiekt oficjalnie oddano do użytkowania 18 listopada 2022 roku, a niespełna miesiąc później, w trakcie pierwszego ataku zimy, kopuła jego dachu runęła. Na szczęście nikogo wówczas pod nią nie było.

Według naszych ówczesnych ustaleń, śledczy rozważali różne hipotezy, jak np. ta o wadzie konstrukcyjnej lub złym wykonaniu obiektu. Na wstępnym etapie jednak najbardziej poważnie brana była pod uwagę ta, iż boisko mogło być użytkowane niezgodnie z zaleceniami konstruktora i projektanta. – *Pojawiają się poważne przesłanki świadczące o tym, że tego typu obiekt z zadaszeniem pneumatycznym, powinien być odpowiednio ogrzewany. Między innymi po to, by padający śnieg szybko się topił i spływał z poszycia w postaci wody. Bo przecież na taki miękki balon żadna ekipa nie wejdzie, by zrzucić z niego śnieg, tak jak oczyszcza się normalne dachy. A mamy już pierwsze doniesienia o tym, że po nastaniu warunków zimowych zajęcia sportowe ostro tu spowolniły, bo – jak to powiedziała jedna osoba – strasznie tu „piździało". Podobno temperatura wewnątrz wyniosła dosłownie kilka stopni Celsjusza* – mówiła nam nieoficjalnie jedna z osób znająca kulisy sprawy i policyjnych ustaleń.

Wątpliwy materiał

Pół roku później powstała zlecona przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego ekspertyza techniczna „*obejmująca ustalenie przyczyn katastrofy związanej z zawaleniem się hali pneumatycznej przy ul. Rataja w Zabrzu*". Dokument opracowała firma DL Usługi w Budownictwie Łukasz Drobiec, natomiast jej współautorami byli naukowcy Politechniki Śląskiej: rzeczoznawcy budowlani w specjalności konstrukcyjno–budowlanej prof. Łukasz Drobiec i mgr inż. Olgierd Dojnako, a także mgr inż. Krzysztof Grzyb i mgr inż. Jakub Zając. W ramach opracowania, autorzy m.in. obliczeń sprawdzających, analizy dokumentacji oraz badań wytrzymałościowych pobranych próbek materiałowych poszycia hali. Co ustalono? „*Stwierdza się, że bezpośrednią przyczyną wystąpienia katastrofy budowlanej polegającej na zawaleniu się hali pneumatycznej zlokalizowanej w Zabrzu, przy ul. M. Rataja było nadmierne obciążenie śniegiem powłoki hali. Podkreśla się, że w wyniku przeprowadzonych badań wytrzymałościowych stwierdzono zbyt niską wytrzymałość zastosowanego materiału powłoki.*"

– *Rzeczoznawca wskazał w ekspertyzie, że nawarstwiło się kilka różnych przyczyn, natomiast jedną z głównych była właśnie kwestia nieodpowiedniej wytrzymałości materiału. Badanie po prostu nie potwierdziły wytrzymałości materiału, która była deklarowana w certyfikacie udostępnionym przez firmę sprzedającą te powłoki* – powtórzyła na posiedzeniu komisji Rady Miasta w rok po katastrofie Ilona Marczuk-Behr, szefowa PINB w Zabrzu. Jak dodała, w tamtym okresie doszło w całej Polsce do wielu innych, podobnych uszkodzeń hal pneumatycznych.

Wtedy było jasne, że reszta ustaleń należy do prokuratury: dlaczego wykonawca prac użył niewłaściwego materiału? Czy zrobił to świadomie czy może ktoś go wprowadził w błąd? Czy w regulaminie użytkowania obiektu był wpisany nakaz jego ogrzewania w trakcie opadów śniegu i czy doszło do jego złamania? Niestety, bardzo możliwe, że odpowiedzi opinia publiczna już nigdy nie pozna…

Z boiska Koksownika da się zaś korzystać tylko wtedy, kiedy pozwalają na to warunki atmosferyczne, czyli na pewno nie zimą. **(kiro)**

eprasa.pl 43f93d017e

Klub radnych Dla Zabrza przestał istnieć po rezygnacji Dariusza Walerjańskiego

Wolny elektron

Radny Dariusz Walerjański oficjalnie wystąpił z klubu radnych Dla Zabrza i w związku z tym twór ten przestał formalnie istnieć w zabrzańskim samorządzie. Rozwiązanie klubu nastąpiło z mocy prawa 15 stycznia, gdyż dla jego zarejestrowania i funkcjonowania niezbędny jest udział co najmniej trojga radnych. Tymczasem po rezygnacji Walerjańskiego została tylko dwójka: Sebastian Dziębowski (Konfederacja) oraz bezpartyjna Łucja Chrzęstek-Bar. Dla układu sił w Radzie Miasta nie ma to większego znaczenia, gdyż po zeszłorocznych wyborach prezydenckich w Zabrzu oraz ukształtowaniu się nowej większości, Dla Zabrza przestało mieć jakiekolwiek znaczenie i widać było, iż coraz mocniej lokuje się w twardej opozycji do obecnej władzy. Zresztą już wcześniej Łucja Chrzęstek-Bar straciła stanowisko w prezydium Rady Miasta na rzecz przedstawiciela klubu KO-Nowe Zabrze, Adama Harasimowicza.



FACEBOOK DARIUSZ WALERJAŃSKI

Sam Walerjański przyznaje w rozmowie z naszą redakcją, iż to właśnie swoiste zradykalizowanie się pozostałych członków klubu skłoniło go do rezygnacji z członkostwa, gdyż uważa się on za człowieka porozumienia i dialogu, a nie konfrontacji. Podkreśla przy tym, że nie wstąpił do innego klubu i pozostaje radnym niezrzeszonym. Jednocześnie kategorycznie dementuje pojawiające się już plotki, jakoby jego rezygnacja była związana z przymierzaniem go do stanowiska nowego dyrektora Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu, w którym pracuje od kilku dekad. – *Nie prowadzę żadnych rozmów na ten temat, nawet nie wiedziałem, że takie nieprawdziwe spekulacje krążą po mieście. To są klasyczne plotki, które ze swej istoty żyją własnym życiem i nie podlegają żadnej logice. Niestety, człowiek nie może od nich uciec w dzisiejszej złożonej, zabrzańskiej rzeczywistości politycznej i polaryzacji poglądów. Zresztą obecny dyrektor MGW ma jeszcze wieloletni kontrakt i ogromne doświadczenie na tym stanowisku* – podkreśla Dariusz Walerjański. – *Ubolewam natomiast, że – jak to się mówi – polityka to nie poetyka, bo do tej drugiej jest mi zdecydowanie bliżej…*

Przypomnijmy, że Dla Zabrza powstało po wyborach samorządowych 2024 roku, w których Skuteczni dla Zabrza stracili wpływ na rządzenie miastem. Zarówno Walerjański, jak i Chrzęstek-Bar weszli do Rady Miasta w listy wyborczej tamtego stowarzyszenia, ale postanowili pożegnać się ze swoim pierwotnym środowiskiem oceniając, iż tamten projekt się wyczerpał. Przystali na zaproszenie radnego Sebastiana Dziębowskiego do założenia odrębnego klubu radnych. Dziębowski bowiem – choć powszechnie jest identyfikowany jako przedstawiciel Konfederacji – do samorządu wszedł jako lider własnego stowarzyszenia Zabrzańskiej Inicjatywy Społecznej. Za rządów prezydent Agnieszki Rupniewskiej powstały triumwirat został nawet zaproszony do współrządzenia miastem, dzięki czemu Chrzęstek-Bar otrzymała stanowisko wiceprzewodniczącej Rady Miasta.

Po udanym referendum i odwołaniu Rupniewskiej z zajmowanego stanowiska, klub Dla Zabrza zaczął wyraźnie dryfować w stronę twardej opozycji. Bowiem do przedterminowych wyborów prezydenckich wystartowała zarówno Chrzęstek-Bar, jak i Dziębowski i obydwoje zaczęli budować narrację wyborczą opartą na krytykowaniu ówczesnej tymczasowej prezydentki i konkurentki – Ewy Weber, którą z kolei oficjalnie poparł Walerjański (oboje na zdjęciu). A że po sierpniowych wyborach ta ostatnia stała się jednym z filarów nowej większości w samorządzie i objęła stanowisko pierwszego wiceprezydenta miasta, Dla Zabrza zaczęło tracić na znaczeniu i zaczęło się radykalizować w przekazie. W efekcie Chrzęstek-Bar straciła stanowisko w prezydium RM – formalnie sama zrezygnowała, ale w zasadzie tylko wyprzedziła złożenie wniosku o jej odwołanie.

– *Nie odpowiadała mi taka strategia działania naszego klubu bo z natury jestem człowiekiem koncyliacyjnym i z tego powodu trudno mi się odnaleźć w takiej twardej i bezkompromisowej polityce. Niestety, zaczęła także bardzo mocno szwankować w klubie komunikacja między nami i czasem o kluczowych sprawach dowiadywałem się dopiero na sesji, zaś dopiero po jej zakończeniu rozmawialiśmy o tym, co się wydarzyło* – wyjaśnia Walerjański.

Jak podkreśla, rozstanie nastąpiło po serii wspólnych rozmów i bez zaskakiwania kogokolwiek. – *Mam wrażenie, że oni zrozumieli moje motywacje i rozstaliśmy się w zgodzie. To jest dla mnie najważniejsze, bo nie odnajduję się w konfliktach i chowanych urazach. Zresztą od początku istnienia klubu umówiliśmy się, że zawsze będziemy stawiać sprawy szczerze i w zależności od rozwoju sytuacji na bieżąco reagować i podejmować własne decyzje* – podsumowuje Walerjański. Jak mówi, zawsze bliżej było mu do Koalicji Obywatelskiej niż Prawa i Sprawiedliwości, ale na razie postanowił pozostać w samorządzie wolnym elektronem… **(pej)**

PROMOCJA

BEZPIECZNA WODA ZACZYNA SIĘ OD CYBERBEZPIECZEŃSTWA

Zabrzańskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

Zabrzańskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji sp. z o.o. pozyskało grant z funduszy unijnych na wzmocnienie cyberbezpieczeństwa. Projekt pn.: „Zwiększenie cyberodporności i ciągłości działania Zabrzańskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Zabrzu poprzez wdrożenie nowoczesnych rozwiązań, modernizację infrastruktury oraz podniesienie kompetencji personelu" znalazł się na liście rankingowej projektów zakwalifikowanych do otrzymania grantu „Cyberbezpieczne Wodociągi". Spółka otrzymała ocenę pozytywną i przedsięwzięcie zostało objęte stuprocentowym wsparciem.

Wartość grantu: **1 195 950,00 zł**

Dzięki tym środkom przedsiębiorstwo zamierza:

- zwiększyć bezpieczeństwo systemów IT i OT, w tym systemów sterowania i monitoringu sieci,
- zapewnić bardziej skuteczną ochronę danych oraz ciągłość działania infrastruktury krytycznej,
- podnieść jakość, bezpieczeństwo i niezawodność usług dla mieszkańców,
- zwiększyć odporność na zagrożenia cybernetyczne.

To bardzo ważny krok w stronę nowoczesnych i odpornych na zagrożenia usług wodociągowych. To inwestycja w stabilność i bezpieczeństwo.

Projekt jest finansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO).

Priorytet: C3.Cyberbezpieczeństwo Działanie: C3.1.1. Cyberbezpieczeństwo – CyberPL.

KRAJOWY PLAN ODBUDOWY

Rzeczpospolita Polska

Sfinansowane przez Unię Europejską NextGenerationEU

eprasa.pl 43f93d017e



eprasa.pl 43f93d017e

O włos od eksplozji

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Zabrzańska straż pożarna i policja potwierdzają, iż niewiele brakowało, a na skutek wspomnianego we wstępie wypadku i uderzenia samochodem w budynek mieszkalny, o mało nie doszło do eksplozji, której skutki trudno przewidzieć i oszacować. Wszystko działo się przed godz. 2 w nocy z piątku na sobotę, czyli już 14 lutego. – *Pierwsze zgłoszenie mówiło tylko o rozszczelnieniu instalacji gazowej, ale szybko się okazało, że sprawa jest jeszcze poważniejsza. Samochód bowiem wypadł z drogi i uderzył w skrzynkę gazową zamontowaną na elewacji budynku wielorodzinnego przy ul. 11 Listopada 98-100. Połączenie rozgrzanego silnika, przewodów z benzyną i rozszczelnioną instalacją gazową to zawsze bardzo duże ryzyko eksplozji! Dlatego po dotarciu na miejsce natychmiast przystąpiono do ewakuacji 13 zagrożonych lokatorów. W trybie pilnym wezwano też pogotowie gazowe, by odcięło dopływ surowca do nieruchomości, wydzielono też 50-metrową strefę zakazu zbliżania się* – relacjonuje Wojciech Strugacz, rzecznik prasowy zabrzańskiej straży pożarnej. W akcji uczestniczyło w sumie pięć zastępów strażackich.



Interweniująca na miejscu policja ustaliła z kolei, iż za kierownicą osobowego subaru siedział 19-letni mieszkaniec Rokitnicy. Zabrał ojcu samochód bez jego zgody i pijany krążył po okolicy. Tuż po zdarzeniu wydmuchał ponad promil alkoholu, ale dodatkowo śledczy zlecili pobranie mu krwi do analizy, bo nie wykluczono, iż mógł być także pod wpływem środków odurzających. W związku z urazem głowy został przewieziony do szpitala. Nikomu więcej nic się na szczęście nie stało. Według naszych nieoficjalnych ustaleń, na miejscu akcji pojawił się ojciec nastolatka, który zrobił mu awanturę za jego nieodpowiedzialne zachowanie i stworzenie zagrożenia. – *Ustaliliśmy też, iż chwilę wcześniej tym samym pojazdem nastolatek uszkodził dwa samochody zaparkowane przy ulicy Lawendowej i odjechał. Wstępnie ustawienie subaru po uderzeniu w budynek wskazuje, iż 19-latek jechał ul. 11 Listopada i skręcając w lewo w ul. Boya-Żeleńskiego nie wyrobił na zakręcie, ściął znak drogowy i zatrzymał się dopiero na ścianie budynku i owej skrzynce gazowej. Na razie jednak jeszcze nie został formalnie przesłuchany, wciąż dokonujemy szczegółowych ustaleń* – wyjaśnia Sebastian Bijok z komendy zabrzańskiej policji, która prowadzi postępowanie w tej sprawie. Prokuratura rozważa czy nie postawić nastolatkowi poważnego zarzutu spowodowania zagrożenia katastrofy budowlanej i narażenia na utratę zdrowia i życia wielu osób…

Tymczasem w drugiej z opisywanych spraw działania policjantów kryminalnych z zabrzańskiej komendy doprowadziły do namierzenia 37-latka, który posiadał znaczną ilość narkotyków. Do zatrzymania doszło w ubiegły czwartek w centrum Zabrza przy pasażu Wolności. Osiłek został zatrzymany, gdy jadąc taksówką jako pasażer, przewoził ponad kilogram narkotyków – głównie amfetaminy, ale też marihuany. W plecaku miał również 16 tysięcy złotych gotówki. Samo zatrzymanie w biały dzień na oczach przechodniów miało bardzo dynamiczny charakter, ale piesza ucieczka przestępcy szybko i bezpiecznie została zakończona przez stróżów prawa bez oddania choćby jednego strzału. – *W związku z tą sprawą w gliwickim mieszkaniu 37-latka policjanci zatrzymali kolejnego mężczyznę, którym był 34-latek poszukiwany listem gończym w celu odbycia kary pozbawienia wolności. Dalsze czynności doprowadziły do zatrzymania jeszcze jednej osoby: 38-latka, który w mieszkaniu na terenie Gliwic również posiadał amfetaminę i marihuanę* – precyzuje rzecznik policji.

Zatrzymany w Zabrzu 37-latek usłyszał zarzut posiadania znacznych ilości środków odurzających, za co grozi mu do 10 lat więzienia. Na wniosek śledczych zabrzański sąd wysłał go za kraty aresztu tymczasowego. **(pej)**

OGŁOSZENIE

Nie masz jeszcze naszego e-Biura ?

To ważne, gdy chcesz wygodniej korzystać z naszych usług

Jak założyć konto:

1 na stronie https://ebok.zbm-tbs.zabrze.pl/ rozpocznij rejestrację

Do rejestracji potrzebna Ci będzie umowa najmu, aneks do umowy najmu, zawiadomienie o opłatach lub książeczka opłat oraz własne konto e-mail. Adres e-mail będzie służył do aktywacji dostępu, zmiany haseł oraz wysyłania i otrzymywania korespondencji i w związku z tym dostęp do tego konta e-mail powinien być chroniony przed osobami trzecimi. Jeśli nie posiadasz takiego konta e-mail, prosimy o założenie go we własnym zakresie, tak by w trakcie rejestracji dostępu do e-Biura było one aktywne.



2 sprawdź mail z linkiem aktywacyjnym

Jeśli nie otrzymasz linku aktywacyjnego prosimy sprawdź czy nie znalazł się on w folderze "spam". Jeśli go jednak tam nie ma lub został skasowany prosimy o kontakt telefoniczny z działem wspólnot na Rejonie Eksploatacji Budynków, który obsługuje Twoją wspólnotę lub o wysłanie wiadomości e-mail z prośbą o ponowne wysłanie listu aktywacyjnego.

3 Wprowadź kod umowy (login) oraz hasło

Otwórz otrzymaną wiadomość. Kliknij w link aktywacyjny lub skopiuj go do przeglądarki. Pojawi się ekran logowania. Wprowadź kod umowy (login) oraz hasło otrzymane na potwierdzeniu przy rejestracji w REB. UWAGA: proces aktywacji czy zmiany hasła musi być wykonany z pomocą przesłanego linku. Wpisanie samego adresu www.ebok.zbm-tbs.zabrze.pl lub niedokładne skopiowanie linku nie pozwoli na dokończenie rejestracji.

Pamiętaj o zmianie hasła

Po poprawnym wykonaniu w/w czynności pamiętaj o zmianie hasła (min. 8 znaków) – zakładka UMOWA przycisk Edycja. W związku z tym, że dane są aktualizowane w nocy to po pierwszym logowaniu nie wszystkie informacje o lokalu będą od razu dostępne.

Teraz korzystaj z e-Biura

ZBM-TBS ZABRZE

eprasa.pl 43f93d017e

System odziedziczony po prezydent Rupniewskiej doprowadza mieszkańców do białej gorączki

Paszportowy galimatias

Zupełnie „posypał” się w styczniu internetowy system kolejkowy oddziału paszportowego w Zabrzu. A ponieważ przyjść do niego „z ulicy” nie można, bo konieczna jest wcześniejsza elektroniczna rejestracja, mieszkańcy mają ogromne problemy ze sprawnym wyrobieniem sobie kluczowego dokumentu do podróży zagranicznych. W najgorszej sytuacji są rodziny wielodzietne, bo umówienie się na wspólny termin jest niemożliwe! Każda osoba musi zarezerwować sobie odrębną porę, mimo że przy załatwianiu formalności dla nieletnich musi być obligatoryjnie obecna para rodziców. Punkt paszportowy mieści się co prawda w budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu i wykorzystuje kontrowersyjny system kolejkowy stworzony pod rządami prezydent Agnieszki Rupniewskiej, ale jest obsługiwany tak naprawdę przez Śląski Urząd Wojewódzki.

Już w zeszłym roku biliśmy na alarm, że nowy system kolejkowy w sprawie rejestracji samochodów zamiast usprawnić obsługę to ją skomplikował i doprowadził do wielotygodniowych zatorów. Błędne zmiany odwróciła niemal natychmiast tymczasowa prezydent Ewa Weber i przywrócono opcję obsługi bez wcześniejszego umówienia. Teraz się okazuje, iż ten sam system daje się we znaki klientom biura paszportowego, a zwrócił na to uwagę choćby radny Adam Ilewski podczas ostatniej sesji Rady Miasta. Wskazywał, że Zabrzanie zaczęli wyrabiać dokumenty w Gliwicach, bo tam wszystko działa „od ręki”. – *W naszym mieście czeka się najpierw miesiąc na termin, a potem kolejny miesiąc na odbiór dokumentu* – alarmował radny.

O tym, jak dramatycznie źle wszystko zaczęło wyglądać w Zabrzu zaczęli nas alarmować już w połowie stycznia mieszkańcy i Czytelnicy. Skontaktował się z nami ojciec 4-osobowej rodziny i na stałe relacjonował nam „postęp” w załatwianiu formalności paszportowych. Zwrócił przy tym nam uwagę, iż poza godzinami pracy zawodowej rodziców oraz nauki dzieci do dyspozycji są tak naprawdę tylko poniedziałki, w które urząd funkcjonuje do godz. 17. – *Uruchamiam stronę z systemem kolejkowym w internecie i cóż widzę? Rezerwacje są widoczne tylko z 40-dniowym wyprzedzeniem, przy czym brak jest wolnych miejsc na poniedziałki. Czyli ja i żona musimy się zwolnić z pracy, a dzieci ze szkoły, by zameldować się w urzędzie. Ale i tak w wolnych terminach nie ma dnia, w którym mógłbym zarezerwować pięć wizyt z rzędu* – tłumaczy nam złożoność sytuacji mężczyzna.

W zdenerwowaniu zadzwonił do urzędu z zapytaniem, jak ma rozwikłać ten problem? – *Może pan pojechać do Katowic albo Bytomia, bo system rezerwacji jest tylko w Zabrzu. Ale tam z kolei przyjmują tylko do godz. 15* – usłyszał.

Przełom nastąpił 25 stycznia, kiedy to nasz Czytelnik postanowił wziąć system sposobem. O godz. 23 w nocy odkrył, że nazajutrz zwolniło się jedno jedyne miejsce w kolejce. Reszta terminów była zajęta na najbliższe dwa tygodnie. – *No więc klikam i wskazuję ten jutrzejszy termin. Potem dostaję tuż przed północą e-maila, którego znów muszę potwierdzić w ciągu czterech godzin! A co, gdybym usnął przed komputerem i obudził się dopiero rano?* – pyta zdenerwowany.

Melduje się w urzędzie z całą rodziną 25 minut przed terminem. Na korytarzu pustki, nie ma nikogo. – *Pani wychodzi i pyta o kolejne osoby, ale nie ma ich. Wiec pytamy czy możemy wejść piątką na jeden termin. Pada stanowcza odmowa, nie ma zmiłuj* – wspomina nasz rozmówca. Finalnie urzędniczka ulega jednak błaganiom rodziny, zgadza się przyjąć i odsłużyć pełną piątkę. – *Cała wizyta trwała 15 minut! Wyszliśmy jeszcze przed wyznaczoną godziną naszej „pojedynczej” wizyty. Na korytarzu dalej pusto. Zatem panie miały 30 minut luzu* – podsumowuje głowa rodziny.

Co na to Śląski Urząd Wojewódzki? – *Obecne trudności w dostępie do terminów mają charakter przejściowy i są bezpośrednio związane z wdrażaniem nowego, jednolitego systemu kolejkowego w naszym urzędzie. I ten nowy system kolejkowy jest uruchamiany sukcesywnie od połowy stycznia nie tylko w Zabrzu* – przekazał nam Łukasz Adamczyk z biura wojewody śląskiego. Jak dodał, w Zabrzu proces ten był bardziej złożony, ponieważ konieczne było przejście z dotychczasowego systemu kolejkowego użyczonego przez Urząd Miasta Zabrze na nowy system wdrażany przez wojewodę. – *Jednakże po 20 lutego w oddziale paszportowym w Zabrzu planowane jest uruchomienie nowego systemu kolejkowego. Klienci będą mogli złożyć wniosek bez wcześniejszej rejestracji on-line, a po pobraniu biletu z biletomatu bezpośrednio w oddziale. Rezerwacja internetowa będzie stanowiła dodatkową, fakultatywną możliwość* – przekazał nam przedstawiciel wojewody.

– *Wskazywane natomiast przez mieszkańców różnice pomiędzy Zabrzem, a innymi miastami regionu wynikają z odmiennych rozwiązań organizacyjnych. Przykładowo w Gliwicach nie funkcjonuje system kolejkowy ani rezerwacja internetowa – obsługa odbywa się wyłącznie według kolejności zgłoszeń i bez możliwości wcześniejszej rezerwacji* – przekazał nam Łukasz Adamczyk.

To może Zabrze też by tak wolało? Mniej nowocześnie, ale prościej i szybciej… **(pej)**

OGŁOSZENIE



eprasa.pl 43f93d017e

Mieszkańcy i goście naszego miasta będą mogli skorzystać w nadchodzącym tygodniu z bogatej oferty kulturalnej i rozrywkowej

Ferie w Zabrzu

23 LUTEGO (PONIEDZIAŁEK):

Grafika dzieci i młodzieży z Klubu Pastel Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Miejski Ośrodek Kultury, ul. 3 Maja 91 A

9:00-11:00 Ferie z Plastykiem, Zajęcia – rysunek, Liceum Sztuk Plastycznych w Zespole Szkół nr 18 w Zabrzu, ul. K. Sitki 55, Sala nr 9

8:00-15:00 Sportowe Ferie Zimowe w Sky Dance! – ZAPISY, Półkolonie, 4 LO Zabrze, ul. Andersa 64, rezerwacja miejsc

9:30 MOKostrada do gwiazd, Edycja zimowa,_ Szlachecka deMOKracja,_x Warsztaty Musicalowe przy współpracy ze Śląska Sceną Młodych, Miejski Ośrodek Kultury Guido, ul. 3 Maja 91 A

11:00 Dzień dobrych uczynków, spotkanie przy kosmicznej książce, grach i zabawach, Miejska Biblioteka Publiczna, Filia nr 11, ul. Wolności 177

15:00-18:00 _Witaj Przygodowo_ – Start ferii! Poznajmy się i bawmy razem, Dzielnicowy Ośrodek Kultury w Grzybowicach, ul. Księdza Jerzego Badestinusa 60

16:30-17:30 – _DOK-lejanki_– Zajęcia plastyczne dla dzieci, Dzielnicowy Dom Kultury Kończyce, ul. Dorotki 3, GRUPA I

17:30-18:30 – _DOK-lejanki_ – Zajęcia plastyczne dla dzieci, Dzielnicowy Dom Kultury Kończyce, ul. Dorotki 3, GRUPA II

17:30 Ferie z MOSIR 2026 – zajęcia dla dzieci 5-10 lat AKIDO - Stowarzyszenie IRIMI, MOSIR, ul. Matejki 6

18:30 Ferie z MOSIR 2026 – zajęcia dla młodzieży i dorosłych AKIDO – Stowarzyszenie IRIMI, MOSIR, ul. Matejki 6

24 LUTEGO (WTOREK):

Grafika dzieci i młodzieży z Klubu Pastel Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Miejski Ośrodek Kultury, ul. 3 Maja 91 A

8:00-15:00 Sportowe Ferie Zimowe w Sky Dance! – ZAPISY, Półkolonie, 4 LO Zabrze, ul. Andersa 64,

9:00-11:00 Ferie z Plastykiem, Zajęcia – rysunek, Liceum Sztuk Plastycznych w Zespole Szkół nr 18 w Zabrzu, ul. K. Sitki 55, Sala nr 9

9:30 MOKostrada do gwiazd, Edycja zimowa,_ Szlachecka deMOKracja,_ Warsztaty Musicalowe przy współpracy ze Śląska Sceną Młodych, Miejski Ośrodek Kultury Guido, ul. 3 Maja 91 A

11:00 _Poznaj Bajkę, Poczytajkę i Posłuchajkę_,Miejska Biblioteka Publiczna, Filia nr 19, ul. Jana III Sobieskiego 31

12:00 Szydełkowe czary mary – nauka podstaw szydełkowania oraz tworzenia amigurimi, Miejska Biblioteka Publiczna, Fila nr 9 ul. Ignacego J. Paderewskiego 35

15:00 Kreatywne warsztaty plastyczne, tworzenie pocztówek dekoracji technika decupage. Warsztaty dla dzieci powyżej 10 lat, Miejska Biblioteka Publiczna, Fila nr 1, ul. Młodego Górnika 2 c

15:00-18:00 _Z nitki i wełny powstają cuda_, Rękodzieło i tkactwo, Dzielnicowy Ośrodek Kultury w Grzybowicach, ul. Księdza Jerzego Badestinusa 60

17:30 Zimowa Akademia Szachowa, Dzielnicowy Ośrodek Kultury w Grzybowicach, ul. Księdza Jerzego Badestinusa 6

25 LUTEGO (ŚRODA):

Grafika dzieci i młodzieży z Klubu Pastel Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Miejski Ośrodek Kultury, ul. 3 Maja 91 A

8:00-15:00 Sportowe Ferie Zimowe w Sky Dance! – ZAPISY, Półkolonie, 4 LO Zabrze, ul. Andersa 64,

9:00-11:00 Ferie z Plastykiem, Zajęcia – malarstwo, Liceum Sztuk Plastycznych w Zespole Szkół nr 18 w Zabrzu, ul. K. Sitki 55, Sala nr 1

9:00 Warsztaty Yotube, Ferie w mieście razem z MOK przy współpracy z _Nadchmurami _Pracownia Piotr Tenczyk, Miejski Ośrodek Kultury Guido, ul. 3 Maja 91 A

9:30 MOKostrada do gwiazd, Edycja zimowa,_ Szlachecka deMOKracja,_ Warsztaty Musicalowe przy współpracy ze Śląską Sceną Młodych, Miejski Ośrodek Kultury Guido, ul. 3 Maja 91 A

11:00 Dzień Dobrych Myśli – spotkanie przy kosmicznej książce, grach i zabawach, Miejska Biblioteka Publiczna, Fila nr 11, ul. Wolności 177

15:00-18:00 _Balans i Zabawa_ – Dzień ruchu i szczudeł, Dzielnicowy Ośrodek Kultury w Grzybowicach, ul. Księdza Jerzego Badestinusa 60

16:00 Kreatywna zima! Dzielnicowy Ośrodek Kultury w Grzybowicach, ul. Księdza Jerzego Badestinusa 60

26 LUTEGO (CZWARTEK):

Grafika dzieci i młodzieży z Klubu Pastel Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Miejski Ośrodek Kultury, ul. 3 Maja 91 A

8:00-15:00 Sportowe Ferie Zimowe w Sky Dance! – ZAPISY Półkolonie, 4 LO Zabrze, ul. Andersa 64,

9:00-11:00 Ferie z Plastykiem, Zajęcia – rzeźba, Liceum Sztuk Plastycznych w Zespole Szkół nr 18 w Zabrzu, ul. K. Sitki 55

9:00 Warsztaty Yotube, Ferie w mieście razem z MOK przy współpracy z _Nadchmuram_i Pracownia Piotr Tenczyk, Miejski Ośrodek Kultury Guido, ul. 3 Maja 91 A

9:30 MOKostrada do gwiazd, Edycja zimowa,_ Szlachecka deMOKracja,_ Warsztaty Musicalowe przy współpracy ze Śląską Sceną Młodych, Miejski Ośrodek Kultury Guido, ul. 3 Maja 91 A

11:00 _Poznaj Bajkę, Pocztajkę i Posłuchajkę_ – poznajemy różne formy przekazu bajki i opowieści, Miejska Biblioteka Publiczna, Filia nr 19, ul. Jana Sobieskiego III 31

12:00 Spotkanie przy klockach, Miejska Biblioteka Publiczna, Filia nr 9, ul. Ignacego J. Paderewskiego 35

15:00 Szydełkowe Opowieści, Miejska Biblioteka Publiczna, Filia nr 9, ul. Ignacego J. Paderewskiego 35

16:00-19:00_ Na jednym Płótnie – rodzinne pędzlowanie_, Dzielnicowy Ośrodek Kultury w Kończycach, ul. Dorotki 3

17:30 Zimowa Akademia Szachowa, Dzielnicowy Ośrodek Kultury w Grzybowicach, ul. Księdza Jerzego Badestinusa 60

18:30 Ferie z MOSIR 2026 – treningi dla osób od 13 roku życia, SHINKENDO – Kaze Ki Ken MOSIR, ul. Matejki 6, zapisy pod nr tel. 601 350 280

27 LUTEGO (PIĄTEK):

Grafika dzieci i młodzieży z Klubu Pastel Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Miejski Ośrodek Kultury, ul. 3 Maja 91 A

9:00 Warsztaty Yotube, Ferie w mieście razem z MOK przy współpracy z _Nadchmurami_ Pracownia Piotr Tenczyk, Miejski Ośrodek Kultury Guido, ul. 3 Maja 91 A

9:30 MOKostrada do gwiazd, Edycja zimowa,_ Szlachecka deMOKracja,_ Warsztaty Musicalowe przy współpracy ze Śląską Sceną Młodych, Miejski Ośrodek Kultury Guido, ul. 3 Maja 91 A

11:30 Ferie z MOSIR 2026 – zajęcia ogólnorozwojowe dla młodzieży w wieku 12-15 lat, KICKBOXING – Jenel Fight Club MOSIR, ul. Matejki 6

15:00 -18:00 Tańcz, baw się, śmiej – Wielki finał ferii, Dzielnicowy Ośrodek Kultury w Grzybowicach, ul. Księdza Jerzego Badestinusa 60

17:30 Zimowa Akademia Szachowa, Dzielnicowy Ośrodek Kultury w Grzybowicach, ul. Księdza Jerzego Badestinusa 60

17:30 Ferie z MOSIR 2026 – elementy boksu dla dzieci i młodzieży w wieku 7-15 lat, Boks Herosi Sport, MOSIR, ul. Matejki 6

28 LUTEGO (SOBOTA):

Grafika dzieci i młodzieży z Klubu Pastel Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Miejski Ośrodek Kultury, ul. 3 Maja 91 A

8:00-20:00 Dmuchany tor przeszkód w wodzie, Aquarius Kopernik, al. Wojciecha Korfantego 18

10:00-13:00 Poranek filmowy dla dzieci, Dzielnicowy Ośrodek Kultury we Pawłowie, ul. W. Sikorskiego 114, ograniczona ilość miejsc.

15:00 Ferie z MOSIR 2026 _Spotkanie z mistrzem,_ okazja do rozmów z legendami zabrzańskiego sportu, MOSIR, ul. Matejki 6

16:00 Akademia młodych – LEGO Challange, konstrukcje z klocków lego, Społeczny Dom Kultury w Rokitnicy, ul. Wajzera 21

19:00 BAL MASKOWY w Arenie Zabrze, ul. Roosevelta 81



eprasa.pl 43f93d017e

W bijącym obecnie rekordy popularności serialu pominięto wielkie dokonania zabrzańskiej lekarki Hager-Małeckiej

Siłaczka Bożena

Ołowiane dzieci – polski miniserial w reżyserii Macieja Pieprzycy, dopiero co udostępniony na platformie streamingowej Netflix, budzi w Zabrzu wielkie emocje. Mało znana społecznie historia z lat 70. ubiegłego wieku (zwana _Śląskim Czarnobylem_) wywołała już wielkie zainteresowanie widzów, ale też mnóstwo kontrowersji szczególnie w środowisku lekarzy, publicystów i historyków. Jedna z głównych postaci walczących wtedy o zdrowie zatrutych dzieci – profesor Bożena Hager-Małecka została bowiem w filmowej historii praktycznie pominięta: zmieniono jej personalia i co gorsza fakty przeinaczono w ten sposób, że wybitną lekarkę – zdaniem krytyków – ukazano w złym świetle. W przestrzeni publicznej i na forach społecznościowych z tego powodu niemal wrze…



ROBERT PAŁKA NETFLIX

Aktorka Agata Kulesza jako profesor Berger

Serial oparty jest na prawdziwych wydarzeniach i koncentruje się na losach doktor Jolanty Wadowskiej-Król, innej młodej lekarki, która jako jedna z pierwszych dostrzegła dramatyczne konsekwencje przemysłowej działalności nieistniejącej dziś huty metali nieżelaznych Szopienice w Katowicach. Wśród tamtejszych dzieci masowo pojawiły się objawy ciężkiej ołowicy, czyli przewlekłego zatrucia tym metalem, który kumuluje się w kościach, nerkach i układzie nerwowym, powodując m.in. silne bóle, niedokrwistość, przewlekłe zmęczenie, zaburzenia poznawcze, a u dzieci – opóźnienie rozwoju. Objawy wykryto wtedy u setek najmłodszych mieszkańców okolicy działalności zakładu! *„Bohaterka, nie godząc się na milczenie oraz obojętność władz, podejmuje ryzykowną walkę o życie i zdrowie pacjentów, zderzając się z oporem aparatu państwowego Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej. Fabuła rozgrywa się na tle industrialnego Górnego Śląska lat 70. XX w., gdzie codzienność robotniczego regionu staje się areną konfliktu między politycznymi naciskami, a etosem lekarskiej odpowiedzialności”* – czytamy w opisie produkcji. Sęk w tym, że Wadowska-Król nie była jedyna. Gdyby nie Hager-Małecka, kierująca wtedy w Zabrzu kliniką pediatrii Śląskiej Akademii Medycznej, która zleciła szczegółowe badania pod kątem ołowicy (wykonywane zresztą w Zabrzu) u dzieci, sprawa nie ujrzałaby zapewne światła dziennego. Historycy twierdzą nawet, że to właśnie jej upór i naciski na władze sprawiły, że ołowicę zaczęto badać, leczyć i jej zapobiegać. Wcześniejsze próby upublicznienia tej sprawy były ignorowane.

Słowa krytyki pod adresem producentów serialu pojawiły się w kilku miejscach. *„Produkcja powiela stereotyp Śląska jako krainy wyłącznie biedy i patologii. W tym aspekcie twórcy minęli się z prawdą materialną. Scenarzysta ze scenografem zignorowali fakt, że w 1974 roku hutnik zarabiał kilkukrotnie więcej niż wynosiła średnia krajowa, a dzięki specjalnej dystrybucji miał dostęp do dóbr luksusowych, jak na tamte czasy. Również wnętrza śląskich mieszkań słynęły z nienagannej czystości, co stoi w sprzeczności z filmowym brudem”* – zwraca uwagę portal Slazag. Gdzie indziej wskazano na zmianę przebiegu wydarzeń, dat i kolejności, czy zmyśleń jak tego, że ktoś podpalił trabanta Wadowskiej-Król i że podczas badań nad ołowicą lekarka ta była w ciąży. Krytykowane jest wprowadzanie fikcyjnych, choć ważkich postaci, takich jak choćby pewnego oficera służby bezpieczeństwa czy ukazanie znanego sekretarza partii komunistycznej jako „jednoznacznego despotę”. Falę, a praktycznie tsunami rzeczowych, spokojnych i wyważonych komentarzy wywołał natomiast internetowy wpis (poniżej jego wybrane fragmenty) wnuka Hager-Małeckiej, a więc Stanisława Torbusa. Prawie wszystkie były słowami poparcia dla potomka lekarki, a kierowały je w wielu przypadkach osoby związane ze środowiskiem lekarskim i naukowym.

„Największą krzywdą, jaką można zrobić drugiemu człowiekowi, jest wymazanie go z pamięci. Kiedy dowiedziałem się, że zamierzają nakręcić serial „Ołowiane dzieci” na podstawie świetnie napisanej książki Michała Jędryki, przepełniała mnie duma, że dokonania dr Jolanty Wadowskiej-Król, pielęgniarki Wiesławy Wilczek oraz mojej babci, profesor Bożeny Hager-Małeckiej, zostaną pokazane całemu światu. Te trzy kobiety, w trudnych czasach głębokiej komuny, wykazały się olbrzymią odwagą i determinacją, by ratować śląskie dzieci. Dodatkowo moją babcię miała zagrać fenomenalna aktorka Agata Kulesza.

Pierwszym sygnałem, że coś jest nie tak, była zmiana imienia mojej babci w przedpremierowych informacjach. Nie rozumiałem tego zabiegu, ale po obejrzeniu serialu zobaczyłem, że jej rola została przedstawiona w sposób diametralnie odbiegający od faktów. To profesor Bożena Hager-Małecka zdiagnozowała ołowicę na podstawie badań dzieci, które wysyłała do jej kliniki dr Wadowska-Król. To profesor Bożena Hager-Małecka wywarła presję na wojewodzie Jerzym Ziętku, aby rozpoczął działania ograniczające trucie dzieci — w tym organizację wyjazdów do sanatoriów w Rabce i Kubalonce. To profesor Bożena Hager-Małecka przekształciła klinikę w Zabrzu w „centrum dowodzenia” walki z ołowicą. To profesor Bożena Hager–Małecka namówiła dr Wadowską Król do napisania doktoratu oraz została jej promotorem. To profesor Bożena Hager-Małecka spotkała się z Edwardem Gierkiem, zabiegając o decyzje systemowe, w tym o mieszkania zastępcze dla najbardziej narażonych rodzin. I wreszcie to profesor Bożena Hager-Małecka przez cały czas rozpościerała parasol ochronny nad dr Wadowską-Król i Wiesławą Wilczek, chroniąc je przed naciskami partyjnych dygnitarzy oraz Służby Bezpieczeństwa. To nie były działania ani wygodne, ani bezpieczne. To była odwaga cywilna w realiach, w których za sprzeciw wobec władzy płaciło się karierą — a czasem czymś znacznie cenniejszym. (...) Trudno zatem pogodzić się, że w serialowej opowieści rola profesor Bożeny Hager-Małeckiej została pomniejszona i zmieniona na całkowicie nieprawdziwą postać profesor Berger. To szczególnie krzywdzące, ponieważ uderza nie tylko w historyczną prawdę, lecz także w jej dziedzictwo i pamięć, pozostawiając w świadomości widzów zniekształcony obraz osoby, która w rzeczywistości wykazała się odwagą i bezkompromisową postawą wobec systemu (…). Czym się kierował reżyser? Nie mam pojęcia, ale jeśli dziś pozwolimy upraszczać i pomijać prawdziwych bohaterów, jutro pamięć o nich może zniknąć całkowicie.

Obrońcy serialu zaznaczają natomiast, że nie jest to film dokumentalny tylko fabularny i w dodatku – co jest zaznaczone w opisie do niego – został zainspirowany fabularną książką Michała Jędryki *Ołowiane dzieci. Zapomniana historia,* opartą z kolei na wspomnieniach jednego z chorych chłopców. A sztuka filmowo-serialowa wymaga uproszczeń, fikcji i sensacyjnych wątków, aby finalnie produkcja była atrakcyjna – poprzez zróżnicowanie bohaterów i zmienną narrację – dla masowej widowni i to nie tylko w Polsce. I ten efekt został osiągnięty… Czołowe światowe publikatory, takie jak The New York Times czy The Mirror, porównują wręcz *Ołowiane dzieci* do światowego hitu *Czarnobyla* (produkcja HBO), chwaląc mroczny klimat polskiej produkcji o Szopienicach, wiarygodną grę aktorską bohaterki Joanny Kulig i dramatyczną, wartką akcję.

Szkoda tylko, że w świat nie poszła historia o Zabrzu, a konkretnie o wybitnej lekarce. I co prawda mamy w mieście ulicę Bronisława Hagera i od niedawna rondo Bożeny Hager-Małeckiej, ale być może kolejne pokolenie nie będzie wiedziało, o kogo chodzi a wychowani na Netfliksie pomylą te postaci z rodziną „Bergerów”.

JAKUB LAZAR



Bronisława Hagera-Małecka urodziła się w 1921 roku i zmarła (dziesięć lat temu) w Zabrzu. Jej pogrzeb odbył się w kościele w Zabrzu-Biskupicach, który w serialu „gra rolę” świątyni z Szopienic (notabene serialową hutę udaje zabrzańska zabytkowa Elektrociepłownia). Ukończyła szkołę powszechną w Tarnowskich Górach, a w 1939 roku osiadła w Krakowie, gdzie pracowała jako ekspedientka i na tajnych kompletach kontynuowała naukę. Medycynę studiowała na Uniwersytecie Jagiellońskim, skąd na staż przyjechała do Zabrza, ale potem kształciła się jeszcze w Warszawie. Uzyskała stopień doktora nauk medycznych i habilitowała się m.in. na podstawie pracy badań nad dziećmi. Pracowała w klinice pediatrii Śląskiej Akademii Medycznej (obecny Śląski Uniwersytet Medyczny) i z czasem została jej kierownikiem. To tam wykryła masowe zachorowania na przewlekłą ołowicę, wspólnie z Jolantą Wadowską-Król prowadząc akcję leczniczą i zapobiegawczą. Przeprowadziła również pierwsze w kraju badania dotyczące wpływu zanieczyszczeń powietrza atmosferycznego na zdrowie. Była kilka razy posłanką na Sejm. Jako przedstawicielka strony partyjno-rządowej uczestniczyła w obradach Okrągłego Stołu w podzespole do spraw ekologii.

Jej wnuk – Stanisław Torbus, który wywołał dyskusję o prawdzie w serialu, jest politologiem. Pełnił funkcję wicestarosty powiatu tarnogórskiego, był też tamtejszym radnym. Dwa lata temu podarował Muzeum Miejskiemu w Zabrzu pamiętniki swego pradziadka Bronisława Hagera (komisarza plebiscytowego na Śląsku, lekarza powiatowego) opracowane i wydane potem drukiem. Założył i przewodził stowarzyszeniu Góry Kultury oraz Nasz Samorząd. Prowadził wiele inicjatyw społecznych (m.in. Tarnogórzanie dla pamięci), konkursu kapel Gwarock, Dzień Kultury Ulicznej, czy Kolaż Kultur.

eprasa.pl 43f93d017e

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93

19 lutego (godz. 10.30) – Justyna Bednarek *Niesamowite przygody skarpetek* (bajka);



19-20 lutego (godz. 19) – Jordi Sanchez i Pep Anton Gomez *Pół na pół*. Przychodzi brat do brata, czyli rodzinna tragifarsa z chorą matką w tle. Jest śmiesznie i strasznie, bo emocje są silne, a stawka najwyższa. To historia o nas, o naszych relacjach z najbliższymi, o tym co jest ważne i gdzie jest granica przyzwoitości, o ile w ogóle jest; **21-22 lutego (godz. 18)** – Grzegorz Reszka *Przedział* (komedia). Zderzenie podróżujących pociągiem osób o różnym światopoglądzie, miejscu pracy, wykształceniu i marzeniach. Barwne postacie, zaskakujące rozmowy, nieoczywiste powiązania zawodowe prowadzą do zaskakującej puenty. Po drodze wiele humoru, ale też i gorzkich chwil do przemyślenia. Oryginalne spojrzenie na społeczeństwo, jak i indywidualne osoby. Szalona podróż, której kierunek i cel nie są wcale takie jednoznaczne; **28 lutego (godz. 18)** – Paweł Dworak i Katarzyna Dworak *O królu... który zapomniał...* (bajka dla dorosłych); **2 marca (godz. 17)** – spotkanie z aktorem Zbigniewem Zamachowskim.

SPOŁECZNY DOM KULTURY WAJZERA21
Zabrze ul. Wajzera 21
tel. 786 511-540



22 lutego (godz. 16) – *Rokitnickie historie:* spotkanie mieszkańców dotyczące dziejów dzielnicy, pokaz pamiątek, dyskusja.

CK WIATRAK
Zabrze, ul. Wolności 395
tel. 32 458-70-89

20 lutego (godz. 20) – Babę zesłała Bóg – recital Renaty Przemyk (patrz rubryka *Tego nie możesz przegapić);* **21 lutego (godz. 20)** – Strachy na Lachy; **27 lutego (godz. 19.30)** – Scream Inc. (jeden z najlepszych tribute bandów Metalliki); **28 lutego (godz. 19)** – Kobranocka, Sztywny Pal Azji, Róże Europy.

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41

21 lutego (godz. 19) – Piotr Czajkowski *Jezioro łabędzie* (widowisko Ukraińskiego Klasycznego Baletu). Wspaniałe kostiumy, bajkowa scenografia w stylu gotyckim, bogactwo efektów specjalnych oraz mistrzowskie wykonanie artystów. W rolach głównych występują artyści z czołowych teatrów europejskich i światowych. Do tego świetna muzyka, no i miłosna historia o księciu Zygfrydzie zakochanym w Odetcie – dziewczynie zaklętej w białego łabędzia;

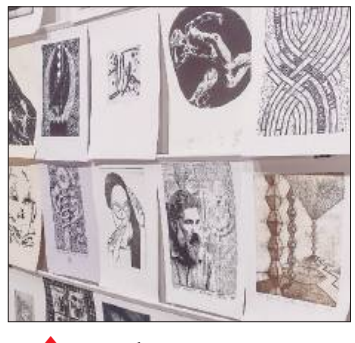


22 lutego (godz. 16) – Marc Camoletti *Pani domu jest tylko jedna* (farsa w reżyserii Marcina Zbyszyńskiego). Do domku letniskowego producent filmowy przez przypadek zaprasza na weekend swoją żonę, kochankę i najlepszego przyjaciela. By ratować sytuację Nadia stanie się kochanką, a prawdziwa kochanka dostanie do rąk… mopa! Głowny bohater jest w potrzasku, choć jak się okaże, nie tylko on skrywa miłosne tajemnice… Kto jest kim? Czy romans się wyda?; **1 marca (godz. 16)** – Dzień Kobiet z Telewizją Silesia i Radiem Silesia.

CENTRUM USŁUG SPOŁECZNYCH
ul. Stalmacha 7
tel. 32 630-37-38

19 lutego (godz. 10) – bingo integracyjne; **21 lutego (godz. 10)** – seniorzy grają w skata; **21 lutego (godz. 13)** – *Tysiąc kroków dla zdrowia*.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22



19 lutego – otwarcie ekspozycji grafik rumuńskich artystów inspirowanych Konstantym Brancusim, rzeźbiarzem z Rumunii działającym we Francji (akcja organizowana jest w tym samym czasie w 21 krajach na całym świecie, a zabrzańskiej wystawie towarzyszą prace członków klubu Obsydian).

PARK IM. POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH
Zabrze, ul. Matejki

1 marca (godz. 8) – Bieg Tropem Wilczym (zawody sportowe organizowane ku pamięci Żołnierzy Wyklętych). Kilka tras (także dla dzieci), główny dystans ma 1963 metry, bo liczba ta nawiązuje do roku śmierci Józefa „Lalusia" Franczaka, ostatniego żołnierza niepodległościowego podziemia, który zginął z bronią w ręku 21 października 1963 roku. Zapisy na stronie emailem (https://elektronicznezapisy.pl/event/14642/strona.html), każdy uczestnik otrzyma: pamiątkową koszulkę biegową, torbo-plecak z upominkami i pamiątkowy medal.

MUZEUM MIEJSKIE GALERIA CAFE SILESIA
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

WYSTAWA: *Siła istnienia*. Ekspozycja, zainicjowana przez Śląskie Centrum Chorób Serca w Zabrzu, upamiętnia 40. rocznicę pierwszego udanego przeszczepu serca w Polsce. Wpierw prezentowana była w Parlamencie Europejskim. Składa się na nią 21 plakatów studentów Akademii Sztuk pięknych w Katowicach, nawiązujących do tematu transplantologii.

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76



WYSTAWA: *Moja twórczość – moja droga* (prace Moniki Spyry).

Możliwość zwiedzania (konieczność rezerwacji miejsc) m.in. wieży i przyległych pogórniczych obiektów. Na miejscu działają postindustrialne restauracja i bistro.

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

23-27 lutego (godz. 9.30) – Ferie w mieście: *MOKostrada do gwiazd* (warsztaty musicalowe organizowane przy współpracy ze Śląską Sceną Młodych).

WYSTAWA: grafiki wychowanków Klubu Pastel ZSM.

DOK PAWŁÓW
Zabrze, ul. Sikorskiego 114,
tel. 533 194-991

20 lutego (godz. 19) – *Nocowanki u Kasi i Anki (*całonocne zabawy, gry i warsztaty; konieczne zapisy: tel. 880 631-206).

ŚLĄSKI TEATR IMPRESARYJNY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40



23 lutego (godz. 18) – Zbigniew Stryj *Stypa*. Wzruszający spektakl o rodzinnych relacjach, wartościach i doświadczeniach z przeszłości. Historia rodzeństwa, które spotyka się na pogrzebie matki. On – emigrant uciekinier, żyjący od stanu wojennego w Niemczech, ona – wdowa wtłoczona w trudną egzystencję, pełna lęków i bezradna wobec życiowych problemów. Tło tej historii to Górny Śląsk, daleki od idyllicznego obrazu krainy wiecznej szczęśliwości.

WYSTAWA: eksponaty i modele z kolekcji Stanisława Mazura i Janusza Urbańskiego (członkowie rudzkiego oddziału Polskiego Związku Filatelistów) oraz fotografii Jacka D. Knapika.

DOM KULTURY BIELSZOWICE
Ruda Śląska, ul. Kokota 170
tel. 32 240-21-25

21 lutego (godz. 16) – *Rubinowe gody* (spektakl komediowy); **27 lutego (godz. 18 i 20.30)** – Svitlo Trio (koncerty przy świecach): muzyka Adele, Amy Winehouse, Stinga, Sade, Billie Eilish, Lany Del Rey i innych.

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

WYSTAWA: *Czas to pieniądz. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej.*

ZABYTKOWA KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

Do obejrzenia autentyczne korytarze pogórnicze, ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się w podziemnej podwieszanej kolejce elektrycznej, a do obiektu zjeżdża się windą (*szolą*). Konieczna jest rezerwacja miejsc! Zniżki na bilety łączone na kilka atrakcji w Muzeum Górnictwa Węglowego oraz na określone godziny. Specjalne oprowadzania w języku śląskim.

FORTEPIANARIUM
Demex, Zabrze, ul Hagera 41
tel. 32 271-24-49

1 marca (godz. 17) – *Od półtonów do ćwierćtonów*. Koncert gitarzysty Piotra Domagały, czyli autorska podróż przez muzykę etniczną, jazzową, ludową i klasyczną oraz flamenco, a także improwizacje.

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Renatę zesłał Bóg



Renata Przemyk z Bielska-Białej to artystka chodzącą swoimi ścieżkami, niepokorna i ciekawa świata. Zdobywała uznanie i nagrody na imprezach studenckich, a potem na festiwalach w Jarocinie, Opolu i Sopocie, ponadto grała w teatrze i wciąż komponuje... Charyzmatyczna, mroczna, a jednocześnie wiecznie uśmiechnięta, hipnotyzująca spojrzeniem. Jej charakterystyczny mocny głos sprawia, że trudno ją pomylić z kimkolwiek innym. Od ponad trzydziestu lat z niespożytą energią daje koncerty i nagrywa kolejne płyty. Głosem raz czystym, raz chropawym, w pięknej balladzie czy ostrym rockowym numerze przekazuje słuchaczom emocje w najczystszej postaci. Znalazła się w setce najwybitniejszych artystów XX stulecia według Wprost i Polityki. 20 lutego o godzinie 20 zaśpiewa w zabrzańskim CK Wiatrak. Podczas występu nazwanego *Babę zesłał Bóg* (to zarazem tytuł jej kultowej płyty) nie zabraknie innych jej największych przebojów – usłyszymy m.in. *Kochaj mnie jak wariat*, *Kochana* czy *Bo jeśli tak ma być*. **(jak)**

eprasa.pl 43f93d017e

na ekranach
HITY TYGODNIA

20 lutego (piątek), godz. 23.05 polsat

Pięćdziesiąt twarzy Greya

melodramat



Studentka literatury, Anastasia Steele przeprowadza wywiad z przedsiębiorcą-miliarderem Christianem Greyem. Dziewczyna jest zafascynowana przystojnym mężczyzną, ale po spotkaniu nie liczy na cokolwiek. Wkrótce Grey zjawia się jednak w sklepie, w którym Anastasia dorywczo pracuje. Władczy i skryty, powoli wciąga ją w swój świat, przygotowując do podpisania kontraktu, który pozwoli zakochanej dziewczynie zostać jego kochanką.

21 lutego (sobota), godz. 23.45 TVP 1

RoboCop

film sensacyjny

Rok 2028. Międzynarodowa korporacja OmniCorp jest czołowym producentem w branży robotyki. Od lat zarabia miliony dolarów na dronach, które wykorzystywane są przez zagraniczne armie. Firma chce rozszerzyć zakres swojego działania. Okazja nadarza się, kiedy Alex Murphy, kochający mąż, wzorowy ojciec i doskonały policjant, zostaje poważnie ranny na służbie. OmniCorp postanawia dać mu drugie życie, tworząc z niego hybrydę maszyny i człowieka. Jeśli eksperyment się powiedzie, podobne do Murphy'ego cyborgi trafią do każdego amerykańskiego miasta.



22 lutego (niedziela), godz. 18.45 **Dusigrosz** TVP 2

komedia



François Gautier to utalentowany skrzypek. Mężczyzna od dziecka jest bardzo skąpy. Nie ma przyjaciół, partnerki. Pewnego dnia jego świat staje na głowie - do orkiestry dołącza młoda i piękna wiolonczelistka, zachwyca talentem muzycznym. Na domiar złego znikąd pojawia się nastolatka – Laura, przekonana, że jest jego córką. François nagle czuje, że jest kochany przez dwie kobiety, które nie wiedzą, że jego serce jest już zajęte przez… lokatę bankową.

OGŁOSZENIE





eprasa.pl 43f93d017e

Zabrze od lat uczestniczy w akcji *Powstrzymać pijanego kierowcę*

Nie bądźmy obojętni!

W naszym mieście podsumowano kampanię społeczną *Powstrzymać pijanego kierowcę*, którą Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych – wraz z zabrzańskim hufcem Związku Harcerstwa Polskiego – prowadziły pod kierunkiem ogólnopolskiego stowarzyszenia Rodzice Przeciwko Sprzedaży Alkoholu Nieletnim. Tegoroczna, czwarta już edycja akcji jest kontynuacją projektu zainicjowanego 15 lat temu. Czy przynosi jakiś efekt?



– W październiku minionego roku prowadziliśmy badanie „tajemniczego klienta – pijanego kierowcy” – mówi Hubert Hemke, specjalista do spraw przeciwdziałania uzależnieniom w zabrzańskim Urzędzie Miejskim. – *Polegało ono na próbie zakupu alkoholu przez podstawioną osobę.*

Wyobraźmy sobie, że do marketu wchodzi zataczający się mężczyzna, czuć od niego alkohol, bełkotliwie pyta o godzinę, a w ręce trzyma kluczki od samochodu. Kupuje czteropak piwa, a kasjerka bez żadnego problemu podlicza jego zakupy i prosi o zapłatę. To się nie może wydarzyć? Niestety tak! Teoretycznie osoby nietrzeźwe nie mogą kupić alkoholu, jednak w praktyce – jak pokazało wspomniane badanie – wcale nie jest to trudne. Osiem na dziesięć prób zakupu alkoholu przeprowadzonych w Zabrzu przez audytora „pijanego kierowcę” zakończyło się gotowością jego sprzedaży! Warto podkreślić, iż najbardziej nieodpowiedzialni okazują się być sprzedawcy pracujący w małych i średnich sklepach osiedlowych (Żabka, Lewiatan, Odido, Biedronka). Aż 95 procent audytów zrealizowanych w tego typu placówkach skończyło się gotowością sprzedaży alkoholu „pijanemu kierowcy” (w 2022 roku odsetek ten był podobny i wynosił aż 93%) – *Kiedy się ściemnia, osoby nietrzeźwe to częsty widok w okolicach sklepów z alkoholem* – mówi Hemke.

Zdecydowanie bardziej odpowiedzialni okazali się kasjerzy w zabrzańskich marketach. Prawie 60 procent spośród nich od razu – bez jakiejkolwiek interwencji – odmówiło sprzedaży alkoholu audytorowi wcielającego się w pijanego kierowcę: – *Pan jest nietrzeźwy, alkoholu nie mogę sprzedać i mam nadzieję, że nie wsiądzie pan już dziś do samochodu*. W kilku marketach kasjerzy wychodzili nawet ze sklepu lub wzywali ochronę, aby upewnić się, czy „pijany klient” faktycznie nie będzie próbował jazdy autem.

Statystyki badań z udziałem „tajemniczego klienta” nie napawają jednak optymizmem: tylko od ostatniego badania sprzed 3 lat o ponad 1/4 zwiększył się odsetek nierzetelnych sprzedawców w zabrzańskich marketach. Ponadto aż 75 procent audytów przeprowadzonych na naszych stacjach paliw – gdzie niemal wszyscy klienci to kierowcy – zakończyło się gotowością sprzedaży alkoholu „pijanemu kierowcy”, który mógł kupić piwo/wódkę/wino i… odjechać!

Komenda Wojewódzka Policji w Katowicach podaje, iż tylko w I połowie ubiegłego roku śląscy policjanci zatrzymali ponad 5,6 tysiąca osób kierujących pojazdami pod wpływem alkoholu. W 2024 roku w całej Polsce zatrzymano ponad 92 tys. kierowców jeżdżących „na podwójnym gazie”.

Zaostrzenie przepisów karnych dotyczących kierowania pojazdami pod wpływem alkoholu to jeden z istotnych elementów, wpływających na poprawę bezpieczeństwa na drogach. Innym ważnym działaniem w tym zakresie, na które uczula kampania, jest edukacja społeczna, promująca stanowcze reagowanie w opisanych sytuacjach, zarówno wobec pijanych kierowców, jak i łamiących prawo sprzedawców. Zadaniem audytora w ramach prowadzonego badania było zwracanie uwagi sprzedawcy, że nie powinien sprzedawać alkoholu osobie nietrzeźwej, zwłaszcza jeśli ta trzyma w ręce kluczyki do samochodu i może być kierowcą. Chodziło także o to, aby skłonić innych – zazwyczaj biernych klientów – do wyjścia z roli obojętnego świadka.

Szkoda, że tylko nieliczne sieci handlowe, starają się monitorować zachowania swoich kasjerów w ramach własnych badań „tajemniczego klienta”. Spośród 30 wybranych losowo i objętych badaniem placówek handlowych w Zabrzu w zeszłym roku jedynie w sześciu sprzedawcy zachowali się odpowiedzialnie (20 procnet) i od razu odmówili sprzedaży „pijanemu kierowcy”. Były to: stacja paliw BP (ul. Wolności 76), Aldi (ul. Miarki 2), Auchan (pl. Teatralny 12), Biedronka (ul. Hermisza 16), Polomarket (ul. Wolności 118) i sklep Tomaszek (ul. Bytomska 15). W pozostałych 24 sklepach kasjerzy „nie zwracali uwagi” na wyraźnie nietrzeźwego klienta, który na dodatek trzymał w ręce kluczyki do samochodu.

– Czy możemy mieć jakiś wpływ na ograniczenie tych porażających statystyk? Z pewnością tak, jeśli nie będziemy obojętni! I temu służy nasza kampania – kończy Hemke. Warto zauważyć, że aż 83 procent kasjerów wycofało się ze sprzedaży alkoholu po interwencji drugiego z audytorów tzw. „trzeźwego kierowcy”. **(eska)**

Masz problem z alkoholizmem, innymi uzależnieniami, przemocą w rodzinie?

KONSULTANT DS. PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH
Zabrze, ul. Wyzwolenia 7
tel. 32 271-64-31 wew. 27 i 58
(I piętro, pok. 13,19)
Czynny:
od poniedziałku do piątku
od 7.30 do 15.30

Stowarzyszenie „Żyj i daj żyć” OPP w Zabrzu,
ul. Pawliczka 16
tel. 32 370 15 34,
kom. 692 998 247,
Punkt „**KROMKA CHLEBA**”
czynny od poniedziałku do piątku od godz. 10:30-12:30,
Łaźnia i Pralnia
czynne we wtorki, czwartki
od godz. 10:30-12:30
(Grupa AA

„**KROMKA CHLEBA**”
we wtorki o godz. 16:00).

SP ZOZ OŚRODEK PROFILAKTYKI I LECZENIA UZALEŻNIEŃ
Zabrze Park Hutniczy 6,
tel. 32 271-84-42,
32 278-11-99.
Czynne codziennie
od poniedziałku do piątku w godz. 8–20,
sobota 8–15.

MIEJSKA KOMISJA ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH
Zabrze, Park Hutniczy 6,
tel. 32 278-11-99 w. 107.
czynne od poniedziałku do piątku od 8. do 15.

ZESPÓŁ INTERWENCJI KRYZYSOWEJ
ul. Wyzwolenia 7
tel. 32 278-56-70
oraz 603-607-564
Czynny: od poniedziałku do czwartku 7.30-19.30, piątek 7.30-15.30

POMARAŃCZOWA LINIA
Masz problem? Chcesz porozmawiać?
Tel: 32 370 22 40
poniedziałki 10.00-13.00,
czwartki 12.00-15.00
m.piwowarczyk@pppzabrze.pl
k.malicka@pppzabrze.pl

ZESPÓŁ INTERDYSCYPLINARNY (DS. PRZECIWDZIAŁANIA PRZEMOCY DOMOWEJ)
ul. 3 Maja 16, z siedzibą
przy ul. Wyzwolenia 7 (pok. nr 4)
tel. 32 271 64 31 wew. 47
email:mzi@mopr.zabrze.pl
Czynny:
od poniedziałku do piątku
od 7.30 do 15.30

Punkt konsultacyjny
ul. Wyzwolenia 7
(pok. nr 6)
czynny we wtorki i czwartki
10.00-14.00

PUNKT KONSULTACYJNY POMOCY OSOBOM UZALEŻNIONYM
przy Izbie Wytrzeźwień
w Zabrzu ul. Wolności 94.
Czynny codziennie
w godzinach
od 7 do 15
tel.: 32 274 85 69
e-mail: biuro@iwzabrze.pl

ZABRZAŃSKIE STOWARZYSZENIE RODZIN ABSTYNENCKICH „NOWE ŻYCIE”
Zabrze, ul. Brodzińskiego 4,
tel. 32 271-77-20. Czynne
od poniedziałku do czwartku
w godz. 16.00 – 20.00
(wtorek – społeczność),
piątek w godz. 16.30 – 20.30.
PUNKTY: Mikulczyce,
ul. Tarnopolska 57,
tel. 789 376 006 i 575 087 345.
Czynny w soboty
w godz. 15.30–19.30
(**Grupa AA Sobótka** 16.30)
Rokitnica,
ul. Szafarczyka 16,
tel. 799 958 373 i 502 565 558.
Czynne w środy,
w godz. 15.30–19.30
(**Grupa AA Rokita** 17.00)
Zaborze, ul. Hauptmana 6 B/7,
tel. 507 137 702 i 575 087 345.
Czynny w środy w godz. 15.00-19.00
(**Grupa AA Franciszek** 15.30).
Pozostałe punkty nieczynne do odwołania. www.nowezycie.rzsa.pl

WOLONTARIAT DS. PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH PRZY DPPS CENTRUM
Zabrze, ul. Wyzwolenia 7
tel. 32 271-64-31 wew. 58 (I piętro, pok. 19)
Czynny: poniedziałek i piątek 7.30-11.00, wtorek i środa 9.00-13.00

eprasa.pl 43f93d017e

W STRONĘ NATURY

W kilku zakątkach Zabrza pojawiły się rzadkie gryzonie!

W dolinie bobru

Bobry pojawiają się okresowo w Zabrzu, wzbudzając niezmiennie sensację. Uchodzą bowiem za gryzonie preferujące czystą wodę, a śląski ekosystem bynajmniej się z nią nie kojarzy. Tak naprawdę jednak te zwierzęta potrafią się adoptować do różnych warunków, więc tym bardziej odradzająca się do życia Bytomka stała się dla nich atrakcyjna. I oto bobrza rodzina urządza się na jej brzegach niemal w samym centrum miasta, bo na obrzeżach Zandki. W lesie rozciągającym się wzdłuż ulicy Bytomskiej można od jakiegoś czasu zauważyć charakterystyczne ślady bytności tego gatunku: powalone drzewa, obgryzione z kory i łyka gałęzie, wydeptane ścieżki do rzeki, zapadliska do wydrążonych na wałach korytarzy i jednego z siedlisk… Na wycieczkę śladami bobrów nad Bytomką zabrał naszą redakcję członek Rady Dzielnicy Zandka – Piotr Płuciennik (na zdjęciu):

– *To zwierzęta prowadzące nocny tryb życia, więc nie sposób w ciągu dnia oglądać je w akcji. Ale gdy nastanie zmierzch… Kilka razy udało mi się je dojrzeć, ale to były krótkie chwile, bo to zwierzęta płochliwe, o świetnych węchu i słuchu. Gdy zauważą kogoś w swej okolicy, po prostu czmychają* – tłumaczy zabrzański społecznik. – *Nie wiem, ile dokładnie jest tutaj tych bobrów, ale to musi być cała rodzina. Świadczy o tym zakres ich działania. Zresztą bobry z zasady dobierają się w pary, przy czym młode po pewnym czasie są odganiane, by znalazły dla siebie nowe miejsce do życia. Na powierzchnię zwierzęta te wychodzą, żeby się pożywić, m.in. ścinają drzewa i dobierają się do jego kory i łyka. Są też oczywiście wybitnymi architektami i budowniczymi, ale od razu trzeba poczynić ważne zastrzeżenie: oczywiście nie mamy na Bytomce żeremi i mieć nie będziemy. Takowe tworzone są przez te zwierzęta na terenach płaskich, gdzie woda płynie wolno. A Bytomka ma stosunkowo wartki nurt i wysokie brzegi. Bobry swe legowiska mają zaś powyżej lustra wody, więc na Zandce bytują w nadrzecznej skarpie, ale wejście do ich siedziby jest pod wodą.*

Pojawienie się w jakiejś okolicy bobrów zawsze tworzy atrakcyjne środowiska przyrodnicze. W Bytomce pływają już karasie, a w jej obrębie można spotkać też czaple siwe i kormorany! Jednak bobry występują w naszym mieście także w innych rejonach. Kilka dni temu do naszej redakcji dotarły też zdjęcia z obgryzionymi przez bobrze siekacze drzewami w Kończycach, mamy też informacje o licznych takich przypadkach nad Kłodnicą w Makoszowach.

Bóbr jest oczywiście doskonałym pływakiem i nurkiem – pomaga mu w tym błona pławna w tylnych łapach, futro nieprzepuszczające wody i spłaszczony ogon pełniący rolę steru. Potrafi wstrzymać oddech nawet na kilkanaście minut! W jego diecie jest około dwieście gatunków roślin zielnych i sto drzewiastych, wiosną preferuje młode pędy i liściem, latem odżywia się głównie roślinami zielnymi, a jesienią i zimą najczęściej korzysta z gałęzi drzew. Te ścina siekaczami, które rosną mu przez całe życie (ich żółty kolor świadczy o zdrowiu, a wynika z dużej zawartości żelaza).

Przypomnijmy, że w Polsce bóbr jest objęty ochroną częściową – generalnie obowiązuje zakaz umyślnego płoszenia tych zwierząt, niepokojenia, niszczenia ich tam i żeremi oraz oczywiście zabijania. W szczególnych sytuacjach (powtarzające się szkody o znacznych rozmiarach) możliwe jest jednak wydanie decyzji lub zarządzeń zezwalających na rozbieranie tam, umyślne płoszenie lub redukcję ich liczebności. Wzrost jego populacji i zajmowanie siedlisk sąsiadujących z ludźmi powoduje, że właśnie coraz łatwiej go dostrzec. Tak jak w okolicy Zandki.

Międzynarodowy Dzień Bobra będziemy obchodzić 7 kwietnia. **(s)**



ZDJĘCIA: WOJCIECH SŁOTA

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

eprasa.pl 43f93d017e

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-46-89
naczelny@gloszabrza.pl.
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtek@gloszabrza.pl.
Publicysta
Przemysław JARASZ,
przemek@gloszabrza.pl.

Publicysta (współpracownik)
Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
eska@gloszabrza.pl
41-800 Zabrze
ul. Hagera 41, p. 327
tel. 32 271-46-89
redakcja@gloszabrza.pl,
Wydawca: ZSPD
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrza.pl
czynne: pon. 10–17
wt.-pt. godz. 10–16
Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH
oferuje swoje usługi w zakresie
- *obsługa administracyjno-techniczna*
- *obsługa księgowo-finansowa*
- *obsługa prawna i doradztwo*
- *obsługa przez licencjonowanych zarządców*

Complex
BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19
z6596

PIŁKA RĘCZNA

II LIGA ŚLĄSKA KOBIET Zawodniczki Spartakusa Zabrze udały się w ubiegły piątek (13 lutego) do Jaworzna, żeby zagrać z ostatnią drużyną tabeli i… przegrały. Efekt jest rozczarowujący, jednakże są też pozytywy: – *Choć wynik tego nie oddaje, to zagrałyśmy dobry mecz: w dwóch setach prowadziłyśmy, ale nie postawiłyśmy kropki nad „i”. Na wielki plus to, że wystąpiłyśmy w innym składzie niż zwykle, a młode zawodniczki pokazały charakter i dobrze dały sobie radę* – komentują w mediach społecznościowych swoje spotkanie Zaborzanki.

Porażka plus

W rozgrywkach ogłoszono przerwę do 7 marca. W tabeli prowadzi JKS SMS Jastrzębie (27 punktów), Debacom MOSiR Zabrze (11 punktów) jest piąty, zaś wspomniany Spartakus (8 punktów) siódmy, czyli przedostatni. **(w)**

● MCKiS JAWORZNO - UKS SPARTAKUS ZABRZE 3:1 (26:24, 12:25, 26:24, 25:13).

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

PKO BP EKSTRAKLASA: Górnik Zabrze - Pogoń Szczecin (21 lutego, godz. 17.45 - Zabrze-Centrum Południe, ul. Roosevelta 81); transmisje w telewizjach TVP Sport i Canal+Sport 3 oraz w aplikacji Canal+).

PIŁKA RĘCZNA

I LIGA MĘŻCZYZN Grupa D: SPR Orzeł Przeworsk - SPR Górnik Zabrze (20 lutego, godz. 18).

II LIGA KOBIET. Grupa IV: SPR Pogoń Zabrze - Ruch Chorzów Handball (21-22 lutego - Zabrze-Zaborze, ul. Wolności 406).

PROMOCJA

Podróż od ekologicznego źródła aż po kaloryfer, czyli...

Skąd bierze się ciepło w naszych domach?

Choć na co dzień nie zastanawiamy się, skąd właściwie bierze się ciepło w naszych kaloryferach, czy ciepła woda w kranie, droga jaką pokonuje, jest naprawdę imponująca. W naszym mieście odpowiada za to Zabrzańskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej Sp. z o.o., które jest właścicielem i eksploatuje aż 120 kilometrów sieci ciepłowniczej oplatającej sporą cześć naszego miasta. To dzięki tej infrastrukturze mieszkańcy mogą korzystać z komfortowego, bezpiecznego i ekologicznego ogrzewania oraz ciepłej wody w kranie.



Ekologiczne źródło ciepła – pierwszy etap podróży

Współczesne systemy ciepłownicze muszą spełniać rygorystyczne normy środowiskowe, aby zostać uznane za systemy efektywne energetycznie. Oznacza to, że ciepło produkowane jest w sposób przyjazny środowisku — z wykorzystaniem nowoczesnych technologii ograniczających emisję zanieczyszczeń. W praktyce oznacza to, że ciepło wytwarzane jest w nowoczesnej elektrociepłowni Fortum Silesia S.A. pracującej w kogeneracji, gdzie w jednym procesie powstaje równocześnie energia elektryczna i cieplna, podczas którego wykorzystuje się m.in. paliwo alternatywne RDF. To właśnie w takim źródle powstaje energia, która następnie wyrusza w drogę do naszych domów.

120 km podziemnych i napowietrznych „autostrad” dla ciepła

Gdy ciepło zostanie wyprodukowane, trafia do miejskiej sieci ciepłowniczej — rozległego systemu rur, które niczym podziemne arterie transportują gorącą wodę do budynków. ZPEC Sp. z .o.o. zarządza siecią o długości ponad 120 kilometrów, co czyni ją jedną z kluczowych miejskich infrastruktur technicznych. Rury są odpowiednio izolowane, aby ograniczyć straty energii, a system jest stale monitorowany. Dzięki temu mieszkańcy mogą liczyć na stabilne dostawy ciepła nawet w najchłodniejsze dni zimy.

Węzeł cieplny – serce budynku

Zanim ciepło trafi do kaloryferów, musi przejść przez węzeł cieplny. To zespół urządzeń, które znajdują się zazwyczaj w piwnicy budynku. Jego zadaniem jest:
– regulacja temperatury i ciśnienia,
– rozdział ciepła na potrzeby ogrzewania i ciepłej wody użytkowej,
– zapewnienie bezpieczeństwa i stabilności pracy instalacji.

Węzeł działa automatycznie, dostosowując parametry do aktualnych potrzeb mieszkańców. Dzięki temu ciepło jest wykorzystywane efektywnie, bez marnowania energii.

Od węzła do kaloryfera – ostatni etap

Z węzła cieplnego ciepła woda trafia do instalacji wewnętrznej budynku, a stamtąd — do kaloryferów i kranów. To już ostatni etap podróży, który mieszkańcy odczuwają bezpośrednio jako komfort cieplny.

Dlaczego warto korzystać z ciepła systemowego?

Ciepło dostarczane przez miejską sieć ciepłowniczą ma wiele zalet:
Wygoda – dostawy ciepła są stabilne, a obsługa węzła w pełni automatyczna.
Bezpieczeństwo – brak piecyków gazowych i ryzyka zaczadzenia.
Ekologia – spełnia wymogi systemu efektywnego energetycznie, co oznacza niższą emisję zanieczyszczeń.
Oszczędność – nowoczesne systemy pozwalają efektywnie zarządzać energią, co przekłada się na niższe koszty eksploatacji.

ZPEC Sp. z o.o. ZABRZE
ZABRZAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ
spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
ul. Goethego 3, 41-800 Zabrze, tel. 32 7880-301/ fax 32 7880-309
www.zpec.pl

RÓŻNE

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.– kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

ŁAZIENKA– remont również dla niepełnosprawnych. Kosztorys. Tel. 507055024

NAUKA-PRACA

MATEMATYKA. 510-344-894

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO– SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

NIERUCHOMOŚCI

Skup nieruchomości:
Mieszkania, domy, kamienice,
udziały w nieruchomościach,
do remontu, zadłużone,
z komornikiem,
z lokatorami, nieznany współwłaściciel i inne problemy prawne.
736-083-054

Ogłaszaj się w Głosie: **690 683 103, aneta@gloszabrza.pl**



eprasa.pl 43f93d017e

Górnik znów nie wygrał, ale i tak ponownie został wiceliderem

Setna sekunda

Choć start rundy wiosennej w wykonaniu Górnika nie jest przesadnie udany, to jednak jego pozycja w tabeli jest stabilna i nasz zespół już od siedemnastu kolejek plasuje się na podium ekstraklasy! Jeśli celem jest jednak walka o tytuł mistrza Polski (wymarzony, piętnasty w historii) to jednak już tak różowo nie jest: do lidera Zabrzanie mają formalnie trzy, ale być może jednak cztery lub nawet sześć punktów straty (bo Jagiellonia ma do rozegrania zaległy mecz, który wcale nie musi przegrać, za to może go zremisować lub wygrać). Niestety, po raz trzeci tej wiosny Górnik jako pierwszy stracił w meczu gola i to tym razem już w setnej sekundzie! I po raz drugi nie był w stanie w tych okolicznościach doprowadzić do swojego zwycięstwa.


TERMALICA NIECIECZA

TERMALICA – GÓRNIK (1-1). Setna sekunda meczu: Morgan Fassbender, mimo wysiłków obrońcy Kryspina Szcześniaka i bramkarza Marcela Łubika, strzela gola dla gospodarzy.

Tak, mecz w Niecieczy rozpoczął się naprawdę fatalnie. Zagranie gospodarzy sprzed własnego pola karnego do biegnącego ile sił w nogach w kierunku zabrzańskiej bramki Morgana Fassbendera, okazało się zabójcze. Niemiec wyprzedził aż trzech zabrzańskich obrońców i finalnie oddał dwa strzały na bramkę: z pierwszej opresji Marcel Łubik wyszedł obronną ręką, ale przy dobitce był już bezradny. Tym samym Fassbender mianował się prawdziwym katem zabrzańskiej drużyny, bo w sierpniu zdobył też bramkę w meczu w Zabrzu, przesądzając o sensacyjnej wygranej na Arenie Zabrze. Tym razem na szczęście ten gol nie był dla rywali zwycięski, ale jednak dał im punkt. Bo wprawdzie goście od razu rzucili się na rywali i w całym spotkaniu mieli aż 70 procent posiadania piłki, ale wciąż nie są drużyną, która potrafi bez pytania o zgodę stłamsić rywala. Stan meczu udało im się wyrównać dopiero w 40 minucie i to po samobójczym golu (wypracował go agresywną centrą Lukas Sadilek) i więcej nie wskórali. Wprawdzie w 78 minucie sędzia podyktował dla Górnika rzut karny (za faul na Jarosławie Kubickim), ale potem jednak – po konsultacji VAR – swą decyzję anulował. To wzbudziło wielkie kontrowersje i uznawane jest za kardynalny błąd arbitra, tylko co z tego? Fakty są takie, że Górnik czeka na wyjazdowe zwycięstwo już ponad pięć miesięcy, bo po raz ostatni wygrał 15 września ubiegłego roku (w Częstochowie z Rakowem 1-0)…

Punkty uciekają, ale może też dlatego, że Górnik wciąż jest w fazie kompletowania kadry na ten, ale także kolejne sezony. Jeszcze nie zdążyliśmy zobaczyć na boisku pozyskanego w ubiegłą środę (11 lutego) Francuza Yvana Ikię Dimiego (w meczu w Niecieczy był na ławce rezerwowych), a w Zabrzu ogłoszono pozyskanie Michała Synosia ze Stali Rzeszów. To 18–letni środkowy obrońca, który mimo młodego wieku jest podstawowym graczem I-ligowej drużyny. Jest też etatowym reprezentantem Polski, obecnie występuje w kadrze do lat 19 (w listopadowych meczach eliminacyjnych do mistrzostw Europy pełnił funkcję kapitana w spotkaniach z Bośnią oraz Włochami). W Górniku pojawi się jednak dopiero 1 lipca, a jego kontrakt potrwa cztery lata, a więc do połowy 2030 roku. W styczniu zabrzański klub pozyskał z tego samego klubu 22-letniego obrońcę Patryka Warczaka, który jednak też zawita do nas przed nowym sezonem. Górnik więc – słusznie! – dba o swoją przyszłość, ale co z teraźniejszością? Okres transferowy trwa w polskiej lidze do 25 lutego. **(ws)**

● **BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA – GÓRNIK ZABRZE 1-1 (1-1).** Fassbender (2) – Kasperkiewicz (40 – gol samobójczy). **Górnik:** Marcel Łubik – Michal Sacek, Kryspin Szcześniak, Josema, Erik Janża – Brandon Domingues, Patrik Hellebrand, Lukas Sadilek, Jarosław Kubicki, Maksym Chłań (83 Roberto Massimo) – Sondre Liseth (83 Borisław Rupanow). Sędziował: Paweł Malec (Łódź). Widzów: 2958.

EKSTRAKLASA wiosna 2026

Górnik – Piast Gliwice	2-1 (Janża, Chłań)
Górnik – Lech Poznań	0-1
Termalica Nieciecza – Górnik	1-1 (samob.)
Górnik – Pogoń Szczecin	21 lutego, godz. 17.45
GKS Katowice – Górnik	28 lutego, godz. 20.15
Motor Lublin – Górnik	8 marca, godz. 12.15
Górnik – Raków Częstochowa	15 marca, godz. 17.30
Widzew Łódź – Górnik	21-22 marca
Górnik – Cracovia Kraków	4 kwietnia
Legia Warszawa – Górnik	11-12 kwietnia
Górnik – Korona Kielce	18-19 kwietnia
Jagiellonia Białystok – Górnik	25-26 kwietnia
Arka Gdynia – Górnik	2-3 maja
Górnik – Zagłębie Lubin	9-10 maja
Wisła Płock – Górnik	16-17 maja
Górnik – Radomiak Radom	23-24 maja

NAJLEPSI STRZELCY

14 goli – Tomas Bobcek (Lechia); **11 goli – Sebastian Bergier** (Widzew), **Karol Czubak** (Motor), **Mikael Ishak** (Lech); **10 goli – Jonatan Braut Brunes** (Raków); **9 goli – Jesus Imaz** i **Afimico Pululu** (Jagiellonia).

EKSTRAKLASA tabela po 21. kolejce

1. Jagiellonia*	36	36-23
2. GÓRNIK	**34**	**32-27**
3. Wisła (b)	33	23-16
4. Zagłębie	32	33-27
5. Cracovia	32	27-22
6. Lech (m)	32	34-30
7. Raków	31	27-25
8. Korona	30	26-22
9. Lechia**	27	44-41
10. Radomiak*	27	35-32
11. Katowice*	27	27-29
12. Piast	26	22-24
13. Pogoń	25	31-35
14. Motor	24	28-36
15. Widzew	23	29-32
16. Arka* (b)	22	17-35
17. Legia (p)	21	23-26
18. Nieciecza (b)	21	26-38

*(m) – obrońca tytułu mistrza Polski, (p) – zdobywca Pucharu Polski 2025; (b) – beniaminek rozgrywek * - drużyna ma zaległy mecz; ** - zespół rozpoczął rozgrywki z pięcioma ujemnymi punktami (kara za zaległości finansowe).*

PUCHAR POLSKI 2026

1/32 finału:	Legia II Warszawa – Górnik	0-3 (Chłań, Zahović, Lukoszek)
1/16 finału:	Arka Gdynia – Górnik	1-2 (Ambros, Szcześniak)
1/8 finału	Lechia Gdańsk – Górnik	1-3 (Janicki, Sow 2)
1/4 finału	Lech Poznań – Górnik	4 marca, godz. 20.30

Najbliższy rywal: POGOŃ SZCZECIN

Grosicki do końca

Tej zimy polskie kluby dokonywały bardzo głośnych transferów i Pogoń – mając ekscentrycznego właściciela, Turka Aleksa Haditaghiego – też na tym polu nie pozostała bierna. Pomorski klub np. sprzedał 19-letniego Adriana Przyborka do włoskiego Lazio Rzym za 4,5 mln euro (prawie 19 mln zł, przy czym ostatecznie – po pełnieniu kolejnych warunków – ta kwota może wzrosnąć do 7 mln euro/29 mln zł), a także pożegnał się z Marianem Hują (odszedł do rumuńskiego Cluj), którego typowano na gwiazdę ekstraklasy, ale nic z tego nie wyszło. Od kilku tygodni nowym kandydatem Pogoni na pierwszoplanową postać rozgrywek jest zatem 28-letni obrońca Attila Szalai, a więc 53-krotny reprezentant Węgier (uczestnik Euro 2020 i 2024), który ma za sobą grę w ligach: austriackiej (Rapid Wiedeń), tureckiej (m.in. Fenerbahce Stambuł), belgijskiej (Standard Liege) i niemieckiej (Hoffeinheim). Prócz niego nowymi graczami drużyny zostali m.in. napastnik Karol Angielski (ostatnio grał w cypryjskim AEK Larnaka, w naszym kraju wybił się jako gracz Radomiaka) i amerykański pomocnik Kellyn Acosta (cztery lata temu zdobył mistrzostwo USA w barwach Los Angeles FC). Jedynym z ważniejszych osiągnięć klubu w okresie transferowym było też przedłużenie kontraktu z 37-letnim kapitanem – Kamilem Grosickim (kusił go Widzew Łódź), który tym samym zapewne w „swojej" Pogoni będzie grał do końca kariery.

Szczecinianie wciąż mają w planach marsz w górę tabeli, ale na razie jedynie wydostali się ze strefy spadkowej. W pierwszych trzech wiosennych spotkaniach – podobnie jak Górnik – zdobyli bowiem zaledwie cztery punkty. Dodajmy, iż w rundzie jesiennej Zabrzanie pokonali na wyjeździe Pogoń 3-0 (Liseth, Janża, Sow), co pozostaje najwyższym wyjazdowym zwycięstwem naszej drużyny w bieżących rozgrywkach. **(s)**

Frelki gola!

Od roku w Akademii Górnika Zabrze funkcjonuje też drużyna bardzo młodych zawodniczek, bo złożona z futbolistek urodzonych w 2018 roku. Zespół, który przyjął nazwę Frelki (po śląsku: dziewczynki), w pierwszą rocznicę utworzenia rozegrał na sztucznej nawierzchni hali-widowiskowo sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i rekreacji (Zabrze-Centrum Południe, ul. Matejki 6) sparing z rówieśniczkom z Akademii GKS Katowice imienia Jana Furtoka.– *Spotkanie pozwoliło ocenić dotychczasowe postępy, dało nam wiele cennych wskazówek i odpowiedzi na pytanie, w którą stronę zmierzamy* – tłumaczy trener Alan Pieczyski. – *W trakcie minionego roku nasze zawodniczki przeszły intensywną szkołę futbolu, uczestnicząc w lidze żaka, licznych sparingach oraz turniejach. Przed nami kolejne wyzwania, już teraz przygotowujemy się do nadchodzącego obozu letniego, który będzie kolejnym ważnym krokiem w rozwoju naszych piłkarek!*

Treningi naborowe dla zawodniczek także z roczników 2020/2019 odbywają się w czwartki i poniedziałki (godz. 16.30-17.30) w zabrzańskiej hali MOSiR-u (kontakt do trenera: 884 744-739). **(ws)**


AKADEMIA GÓRNIKA ZABRZE

eprasa.pl 43f93d017e

Poszli w tan



DOK KOŃCZYCE

Kasztany już rozmyślają o zakwitnieniu, więc wyjścia nie było: poloneza należało – zgodnie z wezwaniem wieszcza Adama Mickiewicza – zacząć! Przyszłym zabrzańskim maturzystom lekcję z tej okazji dali artyści zespołu Śląsk im. Stanisława Hadyny, którzy na promenadzie stadionu Górnika pokazali im co i jak. Uczniowie byli pojętni i nie pozwolili, żeby nauka poszła w las. **(s)**

HUMOR

Lekcja biologii.

– Jak się nazywa największy zwierz mieszkający w naszych lasach?

– Dźwiedź – odpowiada Jasiu.

– Chyba niedźwiedź?

– Jeśli nie dźwiedź, to ja nie wiem.

Grupa turystów zwiedza ruiny średniowiecznego zamku. Mały chłopiec przygląda się tym resztkom muru i pyta:

– Tatusiu, to tutaj mama uczyła się jeździć naszym samochodem?

Po ukończeniu studiów prawniczych syn proponuje ojcu (staremu prawnikowi), że zastąpi go na jeden dzień w pracy, aby ten miał wolne po tylu latach harówki. Pod koniec dnia się spotykają i syn mówi:

– To było cudowne! Pierwszy dzień w pracy, a ja zakończyłem sprawę, która ty ciągnąłeś przez ostatnie 5 lat!

– Też mogłem to zrobić już dawno temu, ale trzeba było opłacić twoje studia.

Ksiądz katolicki, pastor i rabin postanowili sprawdzić, który z nich jest najlepszym duszpasterzem. Uradzili, że każdy z nich uda się do puszczy, znajdzie niedźwiedzia i nawróci go na swoją wiarę. Po powrocie spotkali się i wymienili doświadczeniami. Zaczął ksiądz:

– Kiedy znalazłem niedźwiedzia, poczytałem mu katechizm i pokropiłem wodą święconą. W przyszłym tygodniu idzie do I Komunii.

Pastor:

– Ja spotkałem niedźwiedzia nad strumieniem. Zacząłem mu głosić Dobrą Nowinę. Niedźwiedź stał jak zahipnotyzowany i pozwolił się ochrzcić.

Obaj spojrzeli na rabina, całego w gipsie, leżącego na szpitalnym łóżku. Rabin uniósł oczy do góry i szepnął:

– Tak sobie teraz na spokojnie myślę, że może nie powinienem był zaczynać od obrzezania…

Cechą głupoty jest dostrzegać błędy innych, a zapominać o swoich

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek	temp.	-9	0°C	1011 hPa	wiatr	9 km/h
piątek	temp.	-12	-3°C	1026 hPa	wiatr	11 km/h
sobota	temp.	0	0°C	1022 hPa	wiatr	18 km/h
niedziela	temp.	3	4°C	1017 hPa	wiatr	18 km/h

KARTKA Z HISTORII

Nasz felieton

„Nieugięty" personel

W jadłodajni „Polonia" gra bardzo często ochrypły głośnik, wyłączany uparcie podczas audycji lokalnych. Poza tym przypuszczać należy, że „coś tu nie gra" z wyjątkiem personelu „grającego" czasami bywalcom „Polonii" „na nerwach".

Trzeba oddać sprawiedliwość kelnerom tego zakładu (kelnerki zasługują raczej na słowa uznania), że wyrośli już z tych lat, kiedy gościa upominającego się o podanie obiadu zbywali krótkim słowem „kolega" z towarzyszeniem odpowiedniego gestu.

Dziś kelnerzy „Polonii" wysilają się, by w inny bardziej „rozrywkowy" sposób urozmaicić konsumentom spożywanie obiadu.

Np. kiedy gość zamawia rumsztyk z buraczkami (za 9 zł) a herbatę oczywiście po rumsztyku — otrzymuje najpierw herbatę („bo z kuchni prędzej wydali"), po czym po półgodzinnej „kwarantannie" główne danie z „wariacjami" (pojęcie muzyczne). A więc zamiast zamówionego rumsztyku z buraczkami za 9 zł befsztyk z sałatką z czerwonej kapusty za 12 zł 50 gr ukryty pewno dla niepoznaki pod jajko (sadzone).

Na próżno poszkodowany wyjaśnia, że herbatę pija zawsze po obiedzie, zaś jajek organicznie (ani w żaden inny sposób) nie znosi i że jako szczery demokrata chciałby jadać obiad w tej kolejności w jakiej jest przyzwyczajony i za taką cenę na jaką go w danym dniu stać. Nie pomaga. Personel „Polonii" jest nieugięty.

Może ten felieton pomoże. (Le-f)

Głos z 17 lutego 1957 r.

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

W weekend trzymaj się wypróbowanych przyjaciół, z nowymi osobami nie skracaj zbyt szybko dystansu. Zwłaszcza, gdy ktoś będzie chciał wkraść się w twe łaski tanim komplementem.



BYK
(21.04 – 21.05)

Możesz stawiać przed sobą ambitne cele. Będziesz miał zaskakująco dużą siłę przebicia i wiele szczęścia w relacjach z ludźmi. Korzystaj śmiało z okazji, które się nadarzą.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

Będziecie energiczni, błyskotliwi, nieokiełznani... Nic dziwnego, że wasze zachowanie niektórych zaskoczy, innych zmyli. Najważniejsze, że będziecie sobą!



RAK
(22.06 – 22.07)

Piękniejesz i mądrzejesz z każdym dniem. Znajdziesz się więc w samym centrum uwagi i sytuacji, która będzie dla ciebie zupełnie nowym, ale jakże miłym, doświadczeniem.



LEW
(23.07 – 22.08)

W poniedziałek coś zbyt mocno przykuje twoją uwagę. Będziesz na tyle zaskoczony, że zaniedbasz wszystkie inne sprawy, czym narazisz się przełożonym i domownikom.



PANNA
(23.08 – 22.09)

Twoje życie to teraz spacer po linie. Nie możesz sobie pozwalać na dekoncentracje i chwile zawahania, bo przepaść pod tobą jest głęboka i nie ma co liczyć na miękkie lądowanie.



WAGA
(23.09 – 22.10)

Jeśli się zmobilizujesz, będziesz miała z głowy pewną ciężką sprawę, której od dawna nie możesz załatwić. Na świętowanie nie będzie jednak czasu, pojawi się nowy problem.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Wszelkie znaki na niebie mówią, że w najbliższym czasie przybędzie ci gotówki i to w wersji banknotowej. Nie trwoń jej, ale odłóż ją na przyszłość, która jest dużą niewiadomą.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Trudno będzie ci odróżnić, co jest szczerą prawdą, a co złudną fikcją. W związku z tym każdy twój krok będzie obarczony wysokim ryzykiem niepowodzenia.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Skoncentruj się na życiu zawodowym, bo właśnie w nim będą zachodziły teraz procesy, które mogą wypchnąć cię na margines wydarzeń. A powinieneś być w ich centrum.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

Nadchodzący tydzień może przynieść poważne zawirowanie. Sytuacja, w której czułeś się komfortowo, diametralnie się zmieni. Będziesz musiał zaakceptować nowy ład.



RYBY
(20.02 – 20.03)

Nie postępujcie według utartych szablonów, a zajdziecie dalej niż można sobie wyobrazić. Im więcej spontaniczności, tym więcej skuteczności (przede wszystkim w uczuciach).

eprasa.pl 43f93d017e